

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II / A B C

Poznań, wtorek 1 lutego 1949 r.

Nr 31 (44)

GENERALISSIMUS STALIN

nie ma zastrzeżeń przeciwko spotkaniu
z **Prezydentem Trumanem**
CELEM ZAWARCIA PAKTU POKOJU

Komunikat „TASS” o wywiadzie udzielonym przez Stalina dyrektorowi
naczelnemu amerykańskiej agencji „International News Service”



MOSKWA (PAP). W dniu 30 bm, agencja TASS ogłosiła komunikat następującej treści:

Odpowiedź Stalina na pytania dyrektora naczelnego agencji amerykańskiej „International News Service” na Europe, p. Kingsbury Smitha, postawione 27 stycznia 1949 r.

Pierwsze pytanie: Czy rząd ZSRR gotów będzie rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej z rządem Stanów Zjednoczonych deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden ani drugi rząd nie mają zamiaru uciekać się do wojny przeciwko sobie?

Odpowiedź: Rząd radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia takiej deklaracji.

Drugie pytanie: Czy rząd ZSRR będzie gotów podjąć

wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych, kroki skierowane ku urzeczywistnieniu tego paktu pokoju, takie jak stopniowe rozbrojenie?

Odpowiedź: Oczywiście. Rząd ZSRR mógłby współpracować z rządem Stanów Zjednoczonych w podjęciu kroków, skierowanych ku urzeczywistnieniu

Robotnicy — dyrektorami w przemyśle metalowym

WARSZAWA. — W przemyśle metalowym w IV kwartale ub. r. wysunięto wielu robotników na stanowiska dyrektorów, względnie wicedyrektorów poszczególnych zakładów Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. M. in. na stanowiska te powołani zostali: Józef Łyko, Jan Sadowski, Tadeusz Łasek, Franciszek Sulikowski, Józef Cichy, Stanisław Matola, Julian Wyderko, Czesław Patykiewicz, Adam Burczyk, Tadeusz Koszałka, Gerard Marcei i Zygmunt Pandol.

paktu pokoju i prowadzących do stopniowego rozbrojenia.

Trzecie pytanie. Czy w wypadku, jeżeli rządy Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Francji zgodzą się na odróżnienie utworzenia odrębnego państwa zachodniemieckiego do czasu zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, poświęconej rozpatrzeniu całokształtu zagadnienia niemieckiego — rząd radziecki gotów będzie znieść ograniczenia, które zostały wprowadzone przez władze radzieckie w dziedzinie komunikacji między Berlinem a zachodnimi strzami Niemiec?

Odpowiedź: W wypadku respektowania przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję warunków przedstawionych w trzecim pytaniu, rząd radziecki nie widzi przeszkód do zniesienia ograniczeń transportowych z tym jednak, by równocześnie zniesiono ograniczenia transportowe i handlowe, wprowadzone przez trzy mocarstwa.

Czwarte pytanie: Czy będzie Pan gotów, Eksceleńco, spotkać się z prezydentem Trumanem w jakimkolwiek bądź — dogodnym dla obu stron — miejscu dla omówienia możliwości zawarcia takiego paktu pokoju?

Odpowiedź: Oświadczam już dawniej, że przeciwko spotkaniu nie mam zastrzeżeń.

Szkolą się sekretarze gminni PZPR



Szkola Partyjna przy ul. Promienistej w Poznaniu szkoli sekretarzy gminnych komitetów P. Z. P. R. Na zdjęciu widzimy od góry ogólną salę wykładową. Na pierwszym planie w środku тов. Aleksander Kulisz, jeden z najpilniejszych słuchaczy. Obok w lewo тов. Urbachowa sekretarka gminy Stożek. U dołu słuchacze grupy drugiej: Na pierwszym planie druga z prawej strony тов. Szymiet Jadwiga delegatka na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR. w Warszawie.

**Najbardziej produktywni
pracownicy fizyczni PKP**

otrzymali największą podwyżkę płac

Z dniem 1 stycznia br. weszła w życie reforma płac pracowników Polskich Kolei Państwowych. Reforma przyniosła realną podwyżkę uposażeń.

Rozpiętość między najwyższą a najniższą płacą w kolejnictwie została znacznie zmniejszona. Podwyższono przy tym dodatki funkcyjne i służbowe. Funkcyjne dodatki wynoszą od 1500—15000 zł, służbowe od 600—4000 zł.

Znacznie podwyższono zostały stawki zarobków akordowych, stosowane w warsztatach oraz w służbie drogowej i elektrotechnicznej. Utrzymują się one obecnie na poziomie stawek, stosowanych w przemyśle. W ten sposób najbardziej produktywni pracownicy fizyczni na kolejach otrzymują największą stosunkowo podwyżkę płac.

Prowadzone są obecnie prace, zmierzające do regulacji emerytur pracowników.

Zwiększono również kredyty na akcję socjalną. Wynoszą one 3,5 proc. od funduszu plac. Ponadto przewidziany jest fundusz na akcję kulturalno-oświatową i sport.

Zwiększone kredyty przewiduje się na akcję szkolenia zawodowego kolejarzy.

Pracownicy kolejowi, zarabiający poniżej 13 tys. zł nie będą płacić podatku od wynagrodzeń. Od podatku zwolnione są dodatki rodzinne oraz diety i ryczałty za wyjazdy.

Rola państwa — organizatora pracy produkcyjnej w rolnictwie

Urzeczywistnienie planu sześcioletniego stawia przed rolnictwem nowe zadania odnośnie różnorodności, jakości i ilości produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. W ciągu pierwszych lat odbudowy najpoważniejszym zadaniem było zlikwidowanie odłogów, usunięcie śladów wojny, zagospodarowanie ziem zachodnich. Wymagało to tak dużo energii i środków, że planowanie upraw z uwzględnieniem potrzeb oraz właściwości gleby i klimatu było niemożliwością. Państwowy aparat rolniczy był jeszcze niezorganizowany, a w tych warunkach główny ciężar prac spadł na Związek Samopomocy Chłopskiej, który zorganizował drobnych i średnich chłopów i ich własne doświadczenie wykorzystwał w pracy na roli dla odbudowy i podnoszenia produkcji rolnej.

Dotychczasowe metody pracy na roli dały nam poważne wyniki. Nowe zadania, jakie stoją przed rolnictwem, wymagają jednak nowych metod pracy i nowych form organizacyjnych.

W okresie, gdy w odbudowie dominowało znaczenie doświadczenia własnego chłopów, Związek Samopomocy Chłopskiej był głównym organizatorem produkcyjnej pracy chłopów.

Fakt, że państwo ludowe jest organizatorem całego życia gospodarczego i społecznego na drodze do wyższych form gospodarki w interesie klasy robotniczej oraz biednych i średnich chłopów, wymaga, by państwo wraz ze swym aparatem wzięło na siebie obowiązki organizatora pracy produkcyjnej w rolnictwie.

Nowy okres wymaga też, by klasa robotnicza czynniejsz niż dotąd poparła postępowe dążenia produkcyjne małe i średniorolnych chłopów.

Wypełnienie przez rolnictwo jego zadań w planie sześcioletnim wiąże się nierozdzielnie z rejonizacją upraw i hodowli, zastosowaniem nowoczesnych metod i środków uprawy, mechanizacją rolnictwa itp. co da się przeprowadzić tylko przy wykorzystaniu istniejących zakładów naukowo doświadczalnych, powiązaniu pracy ludzi nauki z pracą praktyków, agrotechników i zootechników oraz zblizenia tych ostatnich do chłopów małych i średniorolnych.

Jasne jest, że jedynie państwo jest w stanie skoordynować pracę naukowców z pracą praktyków rolników, co przyczyni się niewątpliwie do znacznego wzrostu wszelkich dziedzin produkcyjnych rolnictwa.

Państwo biorąc na siebie zadania organizatora rolnictwa, będzie miało do swej dyspozycji nie tylko fachowy zespół agro- i zootechników. Prace jego poprą najszersze rzesze małych i średniorolnych chłopów. Aktywność ich stale wzrastać będzie w walce o ograniczenie kapitalistycznych elementów na wsi, które mimo złamania ich przewagi w Samopomocy i Spółdzielczości Gminnej nie zrezygnowały ze swych zamiarów.

Ostatnie uchwały Rady Ministrów, zmierzające do podniesienia gospodarki biednych i średnich chłopów, dające wyraz klasowej polityce państwa ludowego, jeszcze mocniej wiążą z nim podstawowe masy pracujących chłopstwa.

**Dzięki ujednoliceniu ram organizacyjnych
przedsiębiorstwa samorządowe zostaną włączone
w system planowej gospodarki państwowej**

Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej i Centralnym Urzędem Planowania oraz właściwymi ministerstwami przystąpiła do opracowania jednolitych ram organizacyjnych dla przedsiębiorstw komunalnych.

Zakończono już opracowywanie jednolitego systemu księgowości dla przedsiębiorstw samorządowych i od dnia 1 stycznia rb. wszystkie przedsię-

biorstwa komunalne zaprowadzą u siebie księgowość według jednolitych branżowych planów kont, opartych na planie kont, stosowanym w przedsiębiorstwach państwowych.

W pierwszym kwartale br. przewiduje się również wydanie przepisów budżetowych, kasowych, inwentaryzacji, gospodarki materiałowej oraz organizacji gospodarki finansowej przedsiębiorstw komunalnych i ich stosunku do związków samorządowych.

Uregulowanie całokształtu zagadnień, związanych z organizacją, gospodarką, finansowaniem i rachunkowością przedsiębiorstw samorządowych, jak również ujednolicenie budżetowania, rachunkowości i sprawozdawczości opierze całą gospodarkę przedsiębiorstw komunalnych na zasadach racjonalnej kalkulacji kosztów własnych.

Ujednolicenie ram organizacyjnych przedsiębiorstw samorządowych kładzie kres dowolności, panującej w ich organizacji i stwarza realne podstawy do włączenia przedsiębiorstw samorządowych w system planowej gospodarki państwowej.

Znaczenie przeprowadzonej reformy organizacji przedsiębiorstw komunalnych jest olbrzymie, zważywszy, że istnieje w Polsce 2921 przedsiębiorstw samorządowych, których tylko wydatki zwyczajne stanowią łącznie sumę 33 miliardów zł tj. 54 proc. ogólnej

sumy budżetów zwyczajnych wszystkich związków samorządowych na r. 1949.

W związku z przeprowadzaniem reformy rachunkowości przedsiębiorstw komunalnych, kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej zorganizowała w Warszawie kilkunastogodzinne kursy dla głównych księgowych i kierowników działów finansowych przedsiębiorstw komunalnych.

**Nowe elektrownie wodne
zwiększą swą moc o 150 megawatów
zabezpieczą kraj przed powodzią**

WARSZAWA. — Plan inwestycyjny Centralnego Zarządu Energetyki przewiduje w bieżącym roku uruchomienie dwóch nowych elektrowni wodnych. Pierwszy zakład — elektrownia i zaporę wodną, powstanie w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Krakowskiego. Nowa zaporę, poza dostarczaniem siły napędowej dla elektrowni, poważnie przyczyni się do usprawnienia żeglugi na Wiśle i Dunajcu oraz zabezpieczy przed powodzią duże obszary kraju.

Druga elektrownia wodna powstanie koło Torunia i posiadać będzie moc 4 megawatów. Zadaniem jej będzie pokrycie deficytu energii, jaki daje się odczuwać w Zjednoczeniu Bydgosko-Toruńskim. Plan długofalowy przewiduje budowę jeszcze 2 wielkich elektrowni wodnych o mocy 90 megawatów.

Ogólna moc elektrowni wodnych — według zamierzeń planu długofalowego — zwiększy się w stosunku do mocy obecnej o 150 megawatów, czyli prawie dwukrotnie.

Plan długofalowy przewiduje budowę jeszcze 2 wielkich elektrowni wodnych o mocy 90 megawatów.

Ogólna moc elektrowni wodnych — według zamierzeń planu długofalowego — zwiększy się w stosunku do mocy obecnej o 150 megawatów, czyli prawie dwukrotnie.

**8,5 miliona
par obuwia
wyprodukuje przemysł państwowy
w roku bieżącym**

ŁÓDŹ. Przemysł obuwniczy planuje wyprodukowanie i rzucenie na rynek w ciągu roku bieżącego 8,5 mil. par obuwia. W ten sposób obuwie mechaniczne stanowić będzie około 80 proc. ogólnej produkcji obuwia.

Jednocześnie państwowy przemysł obuwniczy rozszerza znacznie asortyment swoich wyrobów, wprowadzając do planu produkcji na 1949 r. obuwie kolorowe oraz obuwie ze skóry świńskiej.

Istniejące jeszcze w parku maszynowym fabryk obuwia luki, będą uzupełnione w bież. roku przez zainstalowanie nowych maszyn.

Wicemarszałek Sejmu, Prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski stwierdza:

PROCES PRZECIWKO przywódcom komunistycznym USA stanowi pogwałcenie zasad sprawiedliwości

WARSZAWA. Wicemarszałek Sejmu i pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym charakteryzuje to proces, wytoczonego przez władze USA 12 przywódcom partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych.

— Jak Pan Prezes ocenia fakt wytoczenia procesu 12 przywódcom partii komunistycznej USA o tzw. zbrodnię propagowania zasad marksizmu-leninizmu?

— Wytoczenie procesu 12 przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej jest jednym z licznych zamachów na podstawowe wolności obywatelskie w USA. Jest akcją wymierzoną przeciwko partii komunistycznej, przeciwko prawu swobodnego zrzeszania się.

Liczne głosy protestu postępowej części amerykańskiego społeczeństwa zmusiły rząd

do zrezygnowania z dalszego procesu. Postanowiono natomiast uderzyć w nią przez uwięzienie i wytoczenie procesu jej czołowym przywódcom.

— Czy istnieją prawne podstawy dla ukarania 12 przywódców partii komunistycznej USA w ujęciu ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych?

— Podstawa oskarżenia jest sprzeczna z zasadami prawa i stanowi jawne pogwałcenie zasad sprawiedliwości.

Normalna działalność partii politycznych została w oskarżeniu uznana, jako podlegająca karze, ponieważ teoretycznym fundamentem jej działalności jest nauka marksizmu-leninizmu. Zarzuty nie dotyczą więc czynów, ale wyznawania zasad marksizmu-leninizmu.

Partia komunistyczna, walcząca o prawa ludu, o zniwe-

czenie faszyzmu i o pokój światowy, istnieje i działa na podstawie konstytucji USA i posiada jasny, znany każdemu — statut.

— Jakże są wobec tego istotne powody, którymi kierowali się inicjatorzy procesu?

— Występując przeciwko 12 przywódcom partii komunistycznej USA, inicjatorzy procesu kierowali się pobudkami, wynikającymi z sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Rok 1948 przyniósł znaczne obniżenie poziomu życia szerokich mas amerykańskich. Podczas gdy dochody Wall Street osiągnęły szczytowy punkt w historii Stanów Zjednoczonych. Zbliżające się oznaki kryzysu amerykańskiego napawają strachem sfery rządzące USA.

Jednocześnie klęska polityki imperialistów amerykańskich w Chinach, trudności w krajach kolonialnych, wzrastający opór krajów Ameryki Łacińskiej przeciwko ekspansji amerykańskiej, opór przeciwko realizacji planu Marshalla — wszystko to stanowiło tło procesu 12 przywódców partii komunistycznej USA.

— Jak ustosunkowały się do procesu koła prawnicze w Polsce i zagranicą?

— Koła prawnicze w Polsce i zagranicą rozpoczęły szeroką akcję protestacyjną. W protestach tych podkreślano, że akcja przeciwko przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej toczy się w tym samym czasie, kiedy w Niemczech uwalnia się Ilse Koch i innych zbrodniarzy hitlerowskich, kiedy podnieca-

ją tym nastroje szowinistyczne i militarystyczne, kiedy jawnie popiera się podżegaczy wojennych.

Posadzenie na ławie oskarżonych 12 przywódców partii komunistycznej jest jeszcze jednym dowodem, że szeroko reklamowana „wolność” amerykańska bynajmniej nie przeszkadza kapitalistycznym władcom USA w stosowaniu prześladowania i terroru w gwałceniu prawa z chwilą, gdy wymagają tego ich interesy.

Od dwóch tygodni rejon miasta Karpenisi w rękach demokratycznych wojsk greckich

MOSKWA. Jak stwierdza agencja TASS w depeszy z Aten, oficjalne komunikaty tamtejszego sztabu generalnego w dalszym ciągu nie wspominają o sytuacji w rejonie miasta Karpenisi, które już drugi tydzień pozostaje w rękach wojsk demokratycznych. Tymczasem według innych wiadomości na drodze z Lamii do Karpenisi toczą się zażarte walki. Ze względu na to, że Karpenisi jest ważnym punktem strategicznym w południowej części Grecji środkowej, sytuacja ta podważa autorytet rządu ateńskiego i nowego naczelnego dowódcy. Wobec tego dowództwo wojsk królewskich rzuca na ten odcinek coraz to nowe oddziały, starając się za wszelką cenę odbić Karpenisi.

Agencja Eleftheri Ellada donosi, że propozycje pokojowe greckiego rządu demokratycz-

RZĄDOWY PROJEKT USTAWY O UPOSAŻENIU pracowników państwowych i samorządowych przedmioty na obrad 53-go posiedzenia Sejmu RP

WARSZAWA. Porządek dzienny 53 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 4 lutego 1949 r. przewiduje m. in.:

Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich.

Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu żołnierzy.

Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o podatku od wynagrodzeń.

Sprawozdanie Komisji Skar-

bowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązkach społecznego oszczędzania.

Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o odstawieniu Złomu Poznańskiego gminie m. Poznań.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 lutego 1948 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948.

Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o poselskim projekcie ustawy o Funduszu Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce — zamieszczonym we wniosku posłów Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki oraz Komunikacji i Poczty o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Radiofonii.

Sprawozdanie Komisji Przemysłu i Handlu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Sprawozdanie Komisji Komunikacji i Poczty o dekreście Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 lipca 1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”.

Odznaczenie działaczy duńskich za niesienie pomocy Polsce

KOPENHAGA (PAP). Poseł R. P. w Kopenhadze, dr Kelles-Krauz, udekorował w

tych dniach w imieniu rządu polskiego grupę działaczy duńskich orderami za niesienie pomocy Polsce. Najbardziej zasłużony w tym względzie prezes duńskiego komitetu pomocy Polsce dr Braestrup został odznaczony krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”.

Posel Kelles-Krauz wygłosił przy tej okazji przemówienie w języku duńskim, w którym podkreślił znaczenie pomocy duńskiej dla Polski i podziękował wszystkim, którzy brali w niej udział.

W imieniu odznaczonych działaczy duńskich przemawiał dr Braestrup, który stwierdził, iż Duńczycy z radością przyjmują te wysokie odznaczenia, które świadczą o uznaniu narodu polskiego dla ich pracy.

11 000 górników strajkuje na Sycylii

RZYM (PAP). Pertraktacje prowadzone w ministerstwie pracy między przedstawicielami 11 tysięcy górników sycylijskich, strajkujących od tygodnia, a przedstawicielami pracodawców zostały w dniu 28 przerwane.

Pracodawcy uzależnili dalsze prowadzenie rozmów od natychmiastowego podjęcia pracy przez górników.

Minister przemysłu Matteo Lombardo (social-demokrata) uznał ponadto, iż kopalnie siarki na Sycylii są nienormalne wobec czego należałoby je zamknąć.

W związku z tym oświadczaniem na Sycylii zapowiedziano manifestacje protestacyjne.

Jednocześnie w całych Włoszech trwa strajk pracowników gazowni. Strajkiem objęte zostały wszystkie wielkie miasta poza niektórymi, gdzie doszło do porozumienia w sprawie przekazania gazowni pod tymczasową kontrolę zarządu miejskiego. Przemysłowcy nie chcą podwyższyć płac robotnikom.

Demarche ZSRR u rządu Norwegii

Pakt atlantycki jest przeciwny ONZ i nie służy interesom pokoju

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Oslo agencja TASS, dnia 29 stycznia ambasador ZSRR Afanasjew odwiedził generalnego sekretarza norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych Schiltstada i oświadczył mu co następuje:

„Według łącznych danych, w bliskim czasie nastąpić ma zawarcie tzw. paktu atlantyckiego. Jakkolwiek inicjatorzy tego paktu oświadczają, że ma on cele obronne, Rząd Radziecki ma dostateczne podstawy do twierdzenia, że przy gotowaniu obecnie paktu atlantyckiego nie może przyczynić się do umocnienia powszechnego pokoju, lecz przeciwnie stanowi ugrupowanie mocarstw, mające cele agresywne, co znajduje potwierdzenie również w tym, że pakt atlantycki powstaje poza obrębem Organizacji Narodów Zjednoczonych i z pominięciem tej organizacji. Istnieją również wystarczające podstawy do twierdzenia, że inicjatorzy paktu atlantyckiego dążą do tego, by wykorzystać powstanie tego nowego ugrupowania międzynarodowego w celu utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich w różnych częściach świata, w szczegól-

ności zaś na obszarze państw, znajdujących się w pobliżu granic Związku Radzieckiego, co bynajmniej nie świadczy o pokojowych celach tego ugrupowania.

Wobec powyższego rząd radziecki prosi rząd Norwegii o wyjaśnienie stanowiska rządu norweskiego wobec paktu atlantyckiego, mając zwłaszcza na względzie tę okoliczność, że Norwegia ma wspólną granicę ze Związkiem Radzieckim.

W jednym z numerów z października ub. r. pisma „Neues Deutschland“ (Nowe Niemcy, organu „Sozialistische Einheitspartei Deutschlands“ (Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Niemiec) ukazało się sprawozdanie z pobytu delegacji robotników niemieckich w Polsce. Sprawozdawca, członek KC SED Józef Orlopp szeroki swój opis o Polsce Ludowej zakończył przytoczeniem rozmowy z premierem Cyrankiewiczem, podkreślając przy tym, że obecny szef rządu polskiego był więźniem w jednym z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

„Kiedy go (Cyrankiewicz) poinformowaliśmy o naszej pracy w walce o pokój i demokrację oraz o konieczności ścisłej współpracy radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec z państwami Demokracji Ludowej, powiedział nam premier Cyrankiewicz przy pożegnaniu: „Początek został zrobiony!”

Logicznym ogniwem konsekwentnej polityki, jaką Polska Ludowa zastosowała wobec tych prądów w narodzie niemieckim, które zdecydowanie dążą do wyzwolenia Niemiec z ducha imperializmu pruskiego i skierowania ich na drogę współpracy z narodami demokratycznymi, był, po raz pierwszy, udział delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kongresie SED w Berlinie. Delegacja polskiej klasy pracującej udała się do niemieckiej klasy pracującej, aby przedstawić jej poglądy Polski Ludowej na przyszły układ stosunków między Polską a Niemcami, które graniczą ze sobą i których stosunki wzajemne posiadają doniosły wpływ na losy pokoju w Europie.

Przemawiając w im. delegacji polskiej tow. Ochab przypomniał, że z Zachodu, na przestrzeni wieków, wyruszały hordy najeźdźców na ziemie słowiańskie. Junkrzy pruscy byli głównymi organizatorami rozbiorów Polski, armie Wilhelma II skrwawiły i ogabiły ziemie polskie, wszystkie jednak „te zbrodnie przeszłości błędna i wydająca się dziecinna igraszka w obliczu potwornych bestialstw hitlerowskich”.

Czy więc nieprzekraczalna bariera nienawiści ma na stałe dzielić narody polski i niemiecki, a szczególnie ich masy pracujące?

Nie, albowiem, jak stwierdził dele-

gat polski „świadomi robotnicy polscy nigdy nie utożsamiali hitlerowskiego faszyzmu z ludem niemieckim”, a szczególnie z rewolucyjną częścią proletariatu niemieckiego! Stanowi ona bowiem tę siłę, która zdecydowała o moralnym i historycznym zwycięstwie wśród ludu niemieckiego, który dwa razy w życiu jednego pokolenia padł ofiarą wielkiego oszustwa i dwa razy został wciągnięty na drogę wojny imperialistycznej, która doprowadziła do katastrofy Historia, ta nieubłagana nauczycielka, dowiodła natomiast, że lud niemiecki może żyć i rozwijać się jedynie w oparciu o siły pokoju!

„Tradycje międzynarodowe — mówił tow. Ochab w im. PZPR — ułatwiają polskiej klasie robotniczej zajęcie słusznego, marksistowskiego stanowiska w sprawie stosunków polsko-niemieckich. Mężna walka, jaką prowadzicie

Na tie kongresu S.E.D.
„Początek został zrobiony”

przeciwko imperializmowi i szowinizmowi, wasze zdecydowane stanowisko w sprawie uznania uchwał poczdamskich, są podstawą powrotu odrodzonych Niemiec do rodziny narodów demokratycznych i pokojowych”.

Jaki więc odgłos znalazły słowa przedstawiciela polskiej klasy pracującej wśród czołowych aktywistów niemieckiej klasy pracującej?

Dał mu wyraz najwybitniejszy przedstawiciel Niemiec demokratycznych, stary działacz komunistyczny Wilhelm Pieck, który jasno i bez obłonek wypowiedział się za porozumieniem się z narodem polskim, stwierdzając dobitnie: „Pierwszym warunkiem porozumienia z narodem polskim jest uznanie granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, oraz walka przeciwko wszelkim nastrojom rewizjonistycznym”.

Takie jest stanowisko demokratycznych Niemiec, podejmujemy więc rękę, jaką wyciąga do nas. Więcej, w interesie Polski Ludowej i jej klasy pracującej w interesie pokoju i mas pracujących Europy, pragniemy im pomóc w ich ciężkiej walce, jaką to-

300 tysięcy żołnierzy liczy republikańska armia Indonezji

HAGA (PAP). Agencja ANP podaje z Dżakarty komunikat władz Republiki Indonezyjskiej, zgodnie z którym armia republikańska zachowała swe podstawowe siły i liczy obecnie około 300 tys. żołnierzy i oficerów. Znaczne siły republikańskie przeniknęły do zachodnich prowincji Jawy zajętych kilka miesięcy temu przez Holendrów. Oddziały republikańskie w ostatnich dniach zajęły liczne prowincje Jawy wschodniej.

Ze świata

* Rozgłoszna ateńska nadała odpowiedź na listy faszystowskiego na złożone przed dwoma dniami przez Tymczasowy Demokratyczny Rząd Grecji nowe propozycje pokojowe. Propozycje te zostały przez faszystów odrzucone.

* Wydawany w Rio de Janeiro „Allied Labour News” donosi o zamknięciu przez policję i wojsko brazylijskie strajku kolejarzy, który wybuchł na znak poparcia żądań podwyżki płac. Aresztowano szereg działaczy związkowych.

F. Miedziński

Zmieniają się kryteria i miary artystyczne Zjazd Szczeciński poruszył umysły I SUMIENIA LITERATÓW

Adam Ważyk, autor niniejszego artykułu jest jednym z wybitnych poetów współczesnych. W najbliższym czasie ukaze się nakładem „Książki” tom jego esejów z dziedziny poezji, prozy i malarstwa pt. „W stronę humanizmu”.
W chwili obecnej Ważyk przygotowuje wybór przekładów z poezji Włodzimierza Łajkowskiego i tłumaczy Apollinaira.

Zjazd Literatów w Szczecinie wybitnie przerósł ramy dotychczasowych zjazdów. Tamte stały pod znakiem spraw organizacyjnych i zawodowych, ten zajmował się głównie sprawami ideowymi.

Dyskusja wywołana referatami min. Sokorskiego i Stefana Żółkiewskiego trwała trzy dni. Nadano to zjazdowi nowy charakter i wszyscy uczestnicy zjazdu odczuwali, że tego rodzaju narady literatów stały się koniecznością i na przyszłość, że życie literackie w Polsce wkroczyło w nowy okres.

W Szczecinie zebrał się literat z wielu środowisk o rozmaitym horyzoncie myśli; od tych, którzy przyjęli zasady marksizmu i leninizmu aż do tych, którzy wyznają lub chcieliby wyznawać, katolicki personalizm. Ale na sali wojewódzkiej w Szczecinie gdzie odbywały się narady garstki literatów, padł wyraźny oddech innej sali, gdzie przed miesiącem toczyły się narady, słuchane przez cały kraj — sali Politechniki Warszawskiej, obłaski wielkiego Kongresu Zjednoczonego PZPR.

Stalo się rzeczą oczywistą, że rozwój życia społecznego wymaga obecnie i w dziedzinie literatury wyraźnych, jasnych sformułowań, ukazania perspektywy na przyszłość, wytknięcia celów i że do tego zadania powołana jest myśl krytyczna, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu, na doświadczeniach Związku Radzieckiego. Stalo się więc rzeczą oczywistą, że wygłoszone na zjeździe referaty nie są zaczepkami do sporadycznych potyczek ale wyrazem wielkiego nurtu ideowego. W referatach tych po raz pierwszy podniesiono publicznie zasadę realizmu socjalistycznego, tę zasadę twórczości literackiej, do której co prawda nie podobna dopracować się z dnia na dzień, ale do której literatura kraju budującego pod stawy socjalizmu już dzisiaj powinna dążyć.

Ze stanowiska tej dążeń, z perspektywy tego celu Stefan Żółkiewski omówił w swoim referacie stan obecny powieściopisarstwa polskiego. Krytyk odniósł się do literatury tak, jak pisarz powinien odnosić się do życia. Pieczęć wywukał z niej zaczątki rzeczy nowych, załazi i pierwsze pędy nowatorstwa w ujmowaniu, tematyki, w przedstawieniu człowieka i jego losu. Omówił równocześnie braki dotychczasowej krytyki literackiej obozu marksistowskiego w Polsce polecając dla wulgarnego drobno-mieszczańskiego socjalizmu, niedocenianie czynnej, aktywnej strony losu ludzkiego w literackim obrazie życia, zacieranie różnicy między realizmem krytycznym ubiegłego stulecia a zasadami realizmu, który zwraca się ku przyszłości i pomaga budować socjalizm, odszukując pod powierzchnią dnia codziennego kielki nowego życia.

Analiza współczesnego powieściopisarstwa w Polsce dokonana przez Żółkiewskiego świadczyła wywołanie, że marksistowska myśl literacka w Polsce zaczyna dążyć głębiej, docierać aż do podstaw światopoglądowych poszczególnych tendencji literackich. Referat ten był próbą powiązania międzywojennych i pokutujących jeszcze dzisiaj tendencji literackich z systemami filozoficznymi; schyłkowego okresu kapitalizmu, okresu imperialistycznego. Szczególnie cenne było w tym przeglądzie ujawnienie, że literatura tzw. personalizmu katolickiego nie jest na naszym gruncie wyrazem jakiegos odiego światopoglądu. Wiara religijna personalistów może być szczerą, bywa nią z pewnością, ale w utworach literackich stanowi

tylko luźną przybudówkę do zupełnie swobodnej i dowolnej gry wszelkich tendencji schyłkowych okresu imperialistycznego. Dlatego też — jak podkreślił prelegent — literatura ta nie daje żadnej pożytecznej wiedzy o świecie, graży się w niewiedzy albo daje obraz do gruntu fałszywy, tak samo jak schyłkowa literatura na zachodzie, tyle, że przystrojony wiewszką religijną.

Na ten podstawowy zarzut wystąpienia personalistów na zjeździe nie dali prawie żadnej odpowiedzi. Wypowiedź Żółkiewskiego wydała się tym trafniejsza. Uczestnicy zjazdu wynieśli przekonanie, że nie ma w Polsce obozu pisarzy personalistycznych, jest tylko białak, na którym chwilowo spuliśniali się literaci o rozmaitych horyzontach myśli, rozmaicie odnoszący się do zadań pisarza w kraju budującym podstawy

socjalizmu. Redaktor „Tygodnika Powszechnego” — Turowicz mówił innym językiem niż Jerzy Zawiejski, kiedy Turowicz domagał się wciąż jeszcze oddzielenia kultury od polityki, w przemówieniu Zawiejskiego słyszeliśmy bardzo poważny odgłos przemian politycznych, które się w Polsce dokonały, aprobe dla kierunku rozwojowego całego życia i świadomość, że literat pracą swoją musi je wspomóc.

Czy pisarz potrafi odegrać rolę postępową upierając się przy koncepcjach personalistycznych?

Pytanie to nasunęło na zjeździe co najmniej poważne wątpliwości nawet literatom, którzy nie zaznajomili się jeszcze bliżej z metodą myśli marksistowskiej.

Sprawa personalistów była jednym zapałnym punktem w dyskusji zjazdowej. Inne tematy nie wywoływały żywszej kontrowersji. Wypowiedzi zawarte w referatach, dotyczące powieści, znalazły uzupełnienie w głosach Żuławskiego i Borowego na te-

matu teatru, Michalskiego i Jastruna — o poezji, zwłaszcza o poezji młodszej generacji, Matuszewskiego o krytyce literackiej. Głosy Kubackiego i Aleksandra Wata, wskazujące na niedomagania prasy literackiej, jako to ferowanie lekkomyślnych i nieodpowiedzialnych wyroków, brak szacunku dla pracy pisarskiej świadczyły, że w zestawieniu z wysokim poziomem ideowym referatów, wygłoszonych na zjeździe, codzienna praktyka krytyki literackiej w czasopiśmie niepokoi ogół pisarzy postępowych. Mimo braków, jakie ujawniły się w dyskusji, zjazd szczeciński uświadomił świat literacki, że wkroczyliśmy w okres nowych zadań, że zmieniają się kryteria i miary artystyczne. Zjazd poruszył umysły i sumienia.

Był to pierwszy zjazd z udziałem gości zagranicznych i zaprzyjaźnionych krajów. Szczególnie echo na sali wywołały głosy gości radzieckich, niezmiennie serdeczne przemówienie Aleksandra Korniejczuka i wypowiedź Sofronowa, którego przemówienie było oparte na wiedzy nabytej przez doświadczenie radzieckie, przez znajomość praw rozwojowych życia literackiego.

Konarzewo podjęło bitwę o zwiększenie produkcji hodowlanej

W ogólnym planie odbudowy państwowej gospodarki rolnej, zwiększenia wydajności plonu z hektara i podniesienia stanu pogłowia żywego inwentarza, poważne sukcesy osiągnęły gospodarstwa Państwowych Zakładów Chowu Koni. Jednym z czołowych pod tym względem na terenie woj. poznańskiego jest zespół Konarzewo w gminie Dopiewo pow. poznański.

Zespół ten, który utrzymuje wzorową stadninę koni, opartą nie na budzie państwowym, lecz na majątkowym — prowadzi wzorową hodowlę zbóż siewnych, bydła i trzody chlewnej.

Dzięki współzawodnictwu pracy robotników zespołu, lepszej uprawie ziemi i troskliwej opiece nad żywym inwentarzem, gospodarstwo wzrasta do coraz wyższego poziomu a równocześnie polepsza się byt robotnika.

Poważne wyniki osiągnięto w zbiorze zbóż. Na przykład preliminarz w ub. roku zbiór żyta z jednego ha na 20 q, a zbiór zebrano do 30 q. Pszenicy preliminarz 24 q, a osiągnięto 34 q. Bardzo do

bry wynik uzyskano w zbiorze jęczmienia — 44,68 q z ha. W roku 1948 zespół wystawił poraż pierwszy na aukcję 3 zarodowe buhajki w wieku od 9—12 miesięcy, które przyniosły 712 tys. zł. W roku bież. przygotowuje się na aukcję już 7 sztuk.

W stosunku do pierwszego półroczu roku ub., powiększył się znacznie obecny stan żywego inwentarza. I tak: gdy w 1948 r. zespół posiadał 150 sztuk swni, to w tej chwili posiada ich już 231 sztuk. Liczba krów zwiększyła się z 120 sztuk na 147 sztuk, a liczba młodzi wrosła o 70 jałówek. W akcji państwowej plan przewiduje dla zespołu wyhodowanie do końca br. 200 sztuk tuczników, natomiast am bieżącego zespołu jest dostarczenie państwu 30 tuczników ponad przewidziany plan.

Jako główne zadania, jakie zespół stawia przed sobą to: zwiększenie w 1949 r. wydajności plonów z hektara — szczególnie zbóż siewnych, oraz podniesienie przeciętnej rocznej wydajności mleka od jednej krowy z dotychczasowej ilości 3.900 l na 4200 l. Zespół zaplanował podniesienie do końca 1949 roku stan pogłowia krów z 147 sztuk na 180. W celu podniesienia stanu pogłowia żywa będą wykorzystane w bież. roku wszelkie warunki hodowlane jakimi tylko zespół konarszewski dysponuje.

Antoni Bączkowski.

ZAŁOGA F-KI „STOMIL” wezwała do współzawodnictwa robotników Zakładów „PE-PE-GE” w Grudziądzu

Czy potrzeba jeszcze coś do tego dodawać? — spytał dyr. techn. „Stomilu” tow. Trochimowski, widząc, że studiując wykres produkcji fabryki za ubiegłe trzy lata.
— Oczywiście, że potrzeba. Bo nie tylko to jest ważne, że czerwona kreska — wskaźnik produkcji — po dwuletnich „łamańcach” wystrzeliła w 1948 roku prawie pionową kreską w górę; nie tylko to, że czasowo zatrzymała się na granicy wskazującej czterokrotny wzrost produkcji w stosunku do roku 1946. ale przede wszystkim to, w jaki sposób załoga potrafiła osiągnąć tak wspaniałe wyniki.

Kto umiał zmobilizować robotników dla wykonywania z każdym rokiem poważniejszych zadań?

Tow. Trochimowski uśmiechnął się, jak to się mówi „pod wasem”.

— To już niech się Rada Zakładowa i sekretarz organizacji partyjnej pochwali.

— Ja wam powiem szczerze — podjął tow. Steinko, sekret. Komitetu Fabr. PZPR. Wcale to u nas nie poszło łatwo. Do czego się tylko przyłożyło ręce, wyrastały trudności.

Dopiero, kiedy w czerwcu 1948 r. rozpoczęło się u nas współzawodnictwo pracy, wypłynęliśmy na szerokie wody. Nieśmiało ono było początkowo. Ale teraz przejdźcie się po warsztacie. Cała załoga współzawodniczy, indywidualnie i grupowo, a od 1 stycznia br. wezwaliśmy robotników f-ki „Pe-Pe-Ge” w Grudziądzu do współzawodnictwa o przedterminow. wykonanie planów, o stałe podnoszenie jakości produkcji.

Gdy wzrasta produkcja — zwiększała się zarobki

Współzawodnictwo pozwoliło nam na wykonanie naszego rocznego planu na dzień 1 listopada. A wartość ponadplanowej produkcji, wykonanej do końca roku, wyniosła 580 mil. zł. Na rok bież. mamy plany podwyższone o 20 proc., ale bez trudu damy im radę.

Nasj przodownicy zwiększyli znacznie swoją wydajność. Np. Joanna Wartecka wyrobiła w grudniu 218 proc. normy; Janina Torzecka — 212 proc.; Wład. Paszkiewicz — 200 proc.; Antoni Jany — ze swoją 80-osobową grupą — 188 proc.; Fr. GarstkieWicz — 180 procent.

— Podniosło to znacznie zarobki pracowników. Przed współzawodnictwem przeciętny zarobek robotnika w „Stomilu” wyniósł 7.800 zł, a w grudniu ub. r. już 12.766 zł.

— A no, bo teraz mamy nowe trudności. U nas nieszczerze wypadło z nową umową.

— Co znaczy „nieszczerze”?

— Nie będziemy omijać w bawelne — wtrącił się do rozmowy tow. Judek, przewodn. Rady Zakładowej. Tak się jakoś złożyło, że bez zastosoWania protokołu dodatkowego, nowa umowa zbiorowa obniżyłaby dotychczasowe zarobki pracowników.

— Na pewno tylko nie licznym wyjątkom?

— A mimo to — popatrzcie — nasz ogólny fundusz wypłat, wynoszący np. w listopadzie ub. r. 20 mil. zł, obecnie wzrasta do 20.800 tys. zł. Wynika z tego, że nasi najniżej uposażeni zyskują naprawdę dużo.

Dołączek wyrównawczy, czy protokół do umowy?

— Aby wyrównać zarobki wszystkich pracowników, potrzeba nam dodatkowo jeszcze 4.500 tys. zł.

— A co zrobiliście, aby sprawę waszej umowy zbiorowej wyjaśnić?

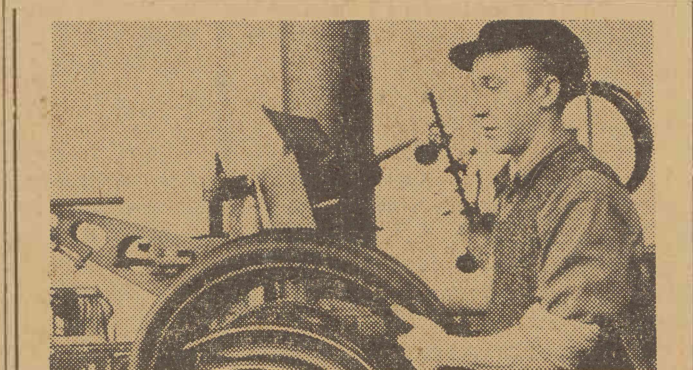
— Widzicie — my zaraz przy pierwszych rozmowach w Zjednoczeniu zakwestionowaliśmy niektóre punkty. Nie wszystkie jednak nasze uwagi uwzględniono. A kiedy przysłano nam do fabryki tekst nowej umowy, kiedy zrobiliśmy próbną listę, to okazało się, że na niej straciłoby robotnicy produkcyjni. Jedziemy więc ponownie do Centralnego Zarządu, żeby jeszcze raz nad naszą sprawą radzić. W sytuacji bowiem, jaka jest u nas, należałoby chyba sporządzić protokół dodatkowy do umowy.

Robotnicy nasi pracują spokojnie, bo wiedzą, że o ich sprawy troszczymy się należycie. Wiedzą, że choć 350 osób na nowej umowie znacznie zyskuje, to i reszta — poza ewent. nielicznymi wyjątkami — na pewno na niej nie straci.

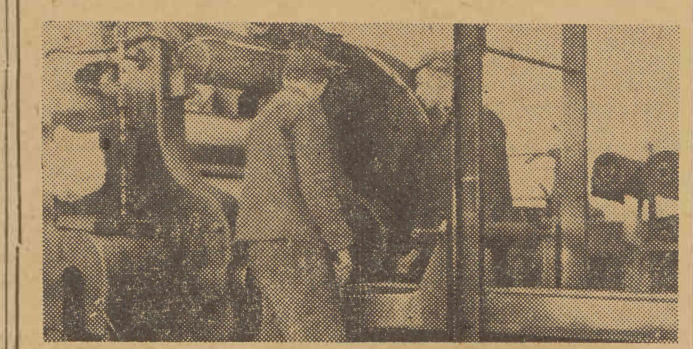
I ma rację tow. Judek. Przy wprowadzaniu reformy płac, intencją Rządu było wyrównanie rażących, nieuzasadnionych różnic w wynagrodzeniach robotników tej samej branży. A więc regulacja, nie obniżka. Najlepszym zresztą tego dowodem jest możliwość sporządzania dodatkowych protokołów tam, gdzie nowe umowy — wprowadzane zbyt mechanicznie — obniżałyby dotychczasowe zarobki nie jednostkom, a całym grupom robotników.

Zarobki robotników w „Stomilu” nie były dotychczas zbyt wygórowane. Obowiązkem więc Rady Zakładowej i fabrycznej organizacji partyjnej jest czuwanie nad tym, aby nowa umowa stwarzała w fabryce takie warunki, które sprzyjałyby dalszemu wzrostowi produkcji.

E. Kwiatkowska



Tow. Marian Łoza przodownik z działu konfekcji opon samochodowych



Do najodpowiedzialniejszych prac należy obsługa walcarki. Robotnicy uważnie patrzą w płat gumy zwisający z walca.

U nas się we wszystkich sprawach radzi współ z całą załogą. Mamy w fabryce narady wytwórcze, w których może uczestniczyć każdy, kto tylko ma ochotę. Odbijają się więc one zazwyczaj przy udziale setek robotników. Mówi się na nich o wszystkim, o sukcesach i niepowodzeniach, o zadaniach i trudnościach, a wyniki narady przenosimy wszyscy na warsztaty. W ogóle — wiecie — z naszą załogą można by było zrobić „cacko” z fabryki...

— Dlaczego mówicie „można by było”?

Podsluchane

Mają! Ciągłe mają

Co się do licha stało z moim nosem do interesów. Październik, listopad, grudzień, wszyscy znajomi mówili, że z wielką będzie kruszo. Dlaczego zresztą nie miałyby być kruszo. Kto im sprzeda wełnę? Nikt. Sami skąd wezmą? Konić z wełną. Nawet Euzebiusz Kombinacki to sam mówił. A to panie autorytet. Jeszcze podczas pierwszej wojny światowej robił interesy i to dobre. Pięć największych kamienic w śródmieściu potem z tych „interesów” wystawił.

No to ja gdzie się dato kupowałem. Setka — setka, sześć dziesiątka — sześćdziesiątka. Potem — myślę — przyjdzie muły krach, nie, nigdzie, a ja — proszę bardzo.

Zapobiegliwy dobrodziej, ma dobrze ulokowany kapitał nie rozumie rozgoryczenia.

Dobrze ulokowany? Wiesz pan co robią?

No co? Mają. Ile pan chcesz mają. Co mają?

Jak to co, wełny!

Rozszerzyli jeszcze dział sprzedaży tekstylii w PDT. Żeby ludzi więcej kupować mogli. Skandal panie. Tak uczciwych ludzi podcinać. Zadnej inicjatywy wykazać nie można. Żadnej panie.

Ale masz pan towar, nożesz go pan też sprzedawać — pieniądze wróć i można od nowa próbować.

Pieniążki wróć? Komu? Mnie? Poczekam teraz. Obniżyli panie. Ceny obniżyli. Co sprzedam to za stratą. A po drugie komu sprzedam. Żrów zaczęli wydawać wełnę i bawełnę na jakieś tanie jeszcze dodatkowe karty odzieżowe. Dodatkowy termin wymyślili. Myślałem, że przepadnie ludzdom i trochę przynajmniej poposiadać. Kto mógł przypuszczać, że tyle tego mają? Z cie kawości poszedłem zobaczyć. Ładne wełenki, daje słowo. Ja sam takich dostać nie mogłem za gotówkę.

Skąd oni biorą to wszystko, przecież mieli nie mieć. Pa-skarshi to mówili. Ale do wydarzenia kochany dobrodziej skoczyć jeszcze do Bujańskiego. Mówił mi przez telefon, że na pewną lokalę. Ciekaw jestem jak.

Chłopi gorzowscy usunęli szkodników i nierobów ze Zw. Samopomocy Chłopskiej w Gorzowie

W sali zebrani gorzowskiego starostwa odbył się walny zjazd delegatów Gm. Zarz. Zw. Sam. Chłopskiej z całego powiatu przybyłych tu celem dokonania wyboru nowych władz Pow. Zw. Sam. Chłopskiej oraz wysłuchania sprawozdania z dotychczasowej działalności PZSch w terenie.

W zjeździe wziął także udział przedstawiciel Woj. Zarz. ZSCH tow. Rożański z Poznania. Delegatami złożyli pomysłnych obrad tow. Mierzejewski w imieniu PK PZPR, ob. Jopp z Lubiszyna, komendant powiatowy M. O. por. Hoffman, przewodnik pracy PZInż. tow. Cieślak, w imieniu Gmin. Rolniczego w Ziełcu uczeń Głowiński i inni.

Referat na temat walki z wyzyskiem na wsi, oraz rozwijającej się spółdzielczości wygłosił tow. Rożański.

Z kolei przystąpiono do składania sprawozdań.

Jak wykazało sprawozdanie prezesa Zw. Sam. Chłopskiej, obok postępów, jakie poczyniono w ub. roku w powiecie gorzowskim jest szereg niedociągnięć. Zjednano wprawdzie około 2 tys. nowych członków i uruchomiono 24 szkoły Przy- sposobienia Rolniczego, wraz ze stu zespołami PR, jednakże duże szkody poczyniły poprzednie zarządy, które prowadziły rabunkową i dewastacyjną gospodarkę. Na czele tych zarządów stali spekulanci i wyży- skiwacze w rodzaju Szymań- skiego i Cebyrka. Ostatni zaś zarząd, do którego należeli ta- cy ludzie jak: S. Kornaszew- ski, M. Spychała, A. Bednarek, J. Kaszewski i J. Kubiak był właściwie jednoosobowy, bo naprawdę pracował tylko pre- zes Burnosa. Reszta członków zarządu okazała się bezwarto-

ściowym elementem nierobów, którzy powinni być pociągnięci do odpowiedzialności za spowodowanie strat natury spo- łecznej na szkodę wsi i orga- nizacji chłopskiej.

Dzięki jednak energii ob. Burnosa sprawy PZSCH w po- wiecie gorzowskim nie utkne- ły na martwym punkcie. Długo zostały w poważnej części spłacone, a gospodarka objęta planem, umożliwiła kontynu- owanie prac organizacyjnych w powiecie.

Po sprawozdaniach rozwinę- ła się ożywiona dyskusja. Ob-

Morawski proponował udziele- nie absolutorium zarządowi wy- łącznie przez wzgląd na ob. Burnosa. Nowak apelował do zebranych, by wybory dokona- no z rozwagą, nie dopuszczaj- ąc do zarządu ludzi obcych klasowo ogółowi wsi. Chłady- szewski zwracał uwagę zebra- nych na konieczność wyelimin- owania z działalności wiejskiej chłopów-bogaczy, bę- ącego niekiedy gorszym wy- zyskiwaczem niż kapitalista. Jopp stwierdził brak dostatecz- nego wykształcenia fachowego u niektórych instruktorów. Za- torska apelowała do kobiet o liczny udział w życiu społecz- nym wsi, por. Hoffman potępił gospodarkę elementów szar- browniczych i wezwał do ob- sadzenia zarządu PZSCH ludź- mi biednymi lecz uczciwymi.

W wyniku przeprowadzonego głosowania do zarządu weszli ob. ob. M. Burnos z Gorzowa, A. Dąbowski z Bogdanca, J. Sanecki z Podjenina, W. Jure-

wicz z Zielenia S. Kaczor z Jeninka, W. Mierzejewski z Gorzowa, A. Wojciechowski z Santoka i A. Morawski z Go- rzowa. Delegatem na Zjazd Krajowy wybrano M. Burnosa.

Po uchwaleniu rezolucji od- były się występy artystyczne z udziałem orkiestry symfo- nicznej Związku Muzyków o- raz dzieci ze szkoły w Chwa- łącach. (wis)

Gminny Komitet PZPR w Rypinie dokonał wyboru władz partyjnych

W Rypinie odbyło się ogó- łem zebranie członków Gmin- uego Komitetu PZPR, na którym dokonano wyboru nowych władz partyjnych.

Licząc zebranych członków powitał I sekr. KGm tow. Hen- ryk Fijański, powołując do prezydium delegata KW tow. Skowrońskiego oraz tow. Godlewskiego, Baranowskiego, Paska, Sokolowską i Szymań- ską. Na przewodniczącego wy- brano cieszącego się dużym autorytetem tow. Franciszka Tomczaka.

Referat o Kongresie Zjedno- czeniowym wygłosił delegat KW tow. Skowroński. Sprawo- zdanie z działalności KGm i plan pracy na przyszłość zdał I sekr. KGm tow. Henryk Fija- ński.

Po referacie i sprawozdaniu odbyła się dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Kotz- bach, Małaj, Danel, Baranow- ski, Chojbicki, Żukliński, Jus- kiewicz, Ogarski i Godlewski. Poruszano w niej przyczyny rozbiicia polskiego ruchu robot- niczego i historię polskiej klasy robotniczej, mówiono o zwiększeniu czujności na odin- ku młodzieży, o ZMP, do któ- rej to organizacji winni należeć wszystkie dzieci PZPR-owców, apelowano do członków o uk- ątywnienie ich żon przez wstę- powanie do Partii i Ligii Ko- biet, poruszano obowiązki człon-

Współzawodnictwo pomiędzy referatami starostwa w Zie- ło- nej Górze przyczyniło się wy- datnie do zmniejszenia kosz- tów administracyjnych. Np. oszczędność paliwa dla samo- chodów osobowych wzrosła o 34 proc., zużycie światła i o- pału o 5 proc., opłaty za roz- mowy telefoniczne o 45 proc.

W dziedzinie oświaty rolni- czej napotyka się w powiecie na poważne trudności.

Gminę szczególnie wyróżnia

jąca się w postępie w szerze- niu oświaty rolniczej wyróż- niono ofiarowaną jej przez Woj. Inspektorat Oświaty Rol- niczej 55-tomową bibliotekę.

W dziedzinie odbudowy dróg państwowych i samorządo- wych, zaoszczędzono dzięki

współzawodnictwu pracy 282 tysiące złotych budując około 2 km nowych dróg i naprawia- jąc około 5 km starych dróg.

Współzawodnictwo pracy po- między gminami dało poważ- ne wyniki. Oczyszczono 34 km rowów melioracyjnych, 14 km rzeki Ochla przygotowano do oczyszczenia, 6 km kanału Obry oczyszczono zupełnie.

Sukcesem jest odbudowanie szkoły powszechnej w Pyrni- ku gm. Bojadla, gdzie zaoszczę- dzono półtora miliona złotych.

Słabą aktywność wykazują

gminy Racula Otyń i Czer- wieńsk.

W robotach szarwarkowych wykonano 91 tysięcy dniówek pieszych. Wywiązali się z nich całkowicie małorolni chłopci. Natomiast niewywiązali się bo- gacie wiejszy.

Dekret o publicznej gospodar- cie lokalami rozciągnięto na gromady: Przylep, Płoty, Czer- wieńsk, Nietków, Kisielin Stary i Nowy, Racula, Chynów, Zwady i Jędrzychów. Dano to na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy 264 mieszkań dla robotników.

Uwaga Filatelistów

Klub Filatelistów w Gorzo- wie podaje do wiadomości Ko- legom i Sympatykom, że ze- brania klubu odbywać się bę- ą od dnia 26 stycznia br. w firmie „Bar“, ul. Chrobrego 19 w każdą środę od godz. 18 do 20.

Korespondencję prosimy kie- rować pod adresem: Klub Fi- latelistów w Gorzowie Wlkp. dr Leon Andrejew, ul. Chro- brego 29.



WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Militaria Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczal- ni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.
Telefon Powiatowego Komitetu Przewodniczącego 272 wgl. 100.

DYŻURY LEKARZY
Dyżury lekarzy — dr Racowski, ul. Pionierska nr 19.

CHŁOPI GREMIALNIE PRZYSTĘPUJĄ DO SPÓŁDZIELNI

W gminie Racula, w której sama gromada Racula wytypowana jest na wzorową wieś samopomocową po ostatnich referatach przedsta- wicieli PZPR tow. Walczyńskiego oraz ob. Marchwińskiego, chłopci gremialnie przystępują na człon- ków gminnej spółdzielni „Samopo- mocy Chłopskiej“. W jednym ty- loko dniu przystąpiło ich 11. Dużo zadowolenia wśród chłopów spowodował sprawiedliwy rozdział za- rowków pomiędzy mało i średnio- rolnych.

OŚRODEK MASZYNOWY W NIEDORADZU

Dzięki aktywnej pracy Komitetu Gminnego PZPR w Otyniu, oraz kierownictwa spółdzielni chłop- skiej w Niedoradzu z tow. Suttem na czele, uzyskano narecznie sto- sowne zabudowania gospodarskie na siedzibę i warsztaty ośrodka maszynowego I klasy w Niedora- dzu.

Okoliczni chłopci fakt stworzenia ośrodka przyjęli z wielkim zado- woleniem. (SW)

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

W ubiegłym tygodniu w świetli- cy Pracowników Ubezpieczalni Społecznej odbyło się zebranie dy- skusyjne przedstawicieli Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej, Rad Za- kładowych i Związków Zawodo- wych. Okresowe sprawozdanie zło- żył dyrektor Markiewicz, oraz Le- karz Naczelny dr. Mielnik. Podob- ne zebrania będą się odbywały w przyszłości dość często celem u- sprawnienia pomocy dla ubezpie- czonych przez badanie bolączek i wad dotychczasowej organizacji pomocy. (Te)

KTO JESZCZE NIE SPŁACIŁ MEBLI?

W miesiącu lutym OUL za po- średnictwem Urzędu Skarbowego przystąpi do egzekucji należ- ności za meble. Świat pracy w wy- jątkowych wypadkach może uży- skać odroczenie egzekucji z tym, że ustalane nowe terminy płatności rat będą dotrzymywane w terminie. Egzekucja w pierwszym rzędzie dotyczy tych, którzy swego czasu uzyskali zezwolenie na sprzedaż dwóch przedmiotów, aby za uży- skaną w ten sposób gotówkę spła- cić wszystkie meble. (Te)

Reorganizacja MRN w Gorzowie

Przewodniczącym wybrano tow. Muszyńskiego

Drugie z rzędu w tym mie- siącu posiedzenie MRN w Go- rzowie miało na celu dokona- nie zasadniczych zmian w składzie osobowym rady, z której usunięto element oby- kłajski robotniczej, zastąpiony obecnie ludźmi aktywnymi przygotowanymi do prowa- dzenia walki o poprawę bytu mas chłopskich.

Na miejsce wykluczonych z MRN radnych: Ditzko, Wojcie- chowski, Kocowicz, War- dzinski, Leckiego, Łabędz- kiego i dotychczasowego prze- wodniczącego Rady mgr. Bo- gusławskiego, weszli tow. tow.: Ślusarek, Jędrzejewski, Neu- kam, Skrzyżewski, Grejner- towa oraz ob. Żejmo.

Przewodniczącym jednogło- śnie wybrano tow. B. Mu- szyńskiego, jego zastępcą tow. Bartkowiaka. Do prezydium weszli: tow. Kowalik, tow. Mo- rawski, tow. Bartkowiak i tow. Czajla. Delegatem do WRN wybrano tow. Moraw- skiego.

Ku czci Lenina

W Państw. Zakł. Inżynierii odbyła się uroczysta akademia poświęcona 25 rocznicy śmier- ci Wł. Lenina. Okoliczno- ściowe referaty wygłosili tow. tow.: Kozioł i Borkowski. Po referatach uczczono pamięć wielkiego rewolucjonisty jed- ną minutą ciszy.

Jednocześnie wszyscy pra- cownicy zakładów podpisali deklarację członkowskie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wybierając zarząd w osobach: tow. Kocota, tow. Bąkowskie- go, tow. Pilińskiego i tow. Święcicki. Poza tym do- konano wyboru dziesięciu de- legatów na zjazd grodzki TPPR. (wis)

Doświadczenia i praktyka wykazują, że kiszonka jest do- brą karmą dla świń, tak do- rośli, jak i młodych. W karmie świń dobra kiszonka może zająć miejsce pasz zie- lenych i okopowych.

Najlepsza karmą dla świń to kiszonka z parowanych ziemniaków, a także z strą- czkowych i strączkowo-zbożo- wych mieszanek. Przy kar- mieniu świń kiszonką należy kierować się poniżej podanymi zasadami:

Karmienie kiszonką należy zacząć od małych porcji, przyzwyczajając świnię do tej karmy stopniowo.

Kiszonkę daje się świniom przesypaną paszami treściwy- mi, gdyż w takiej postaci je- dzą one kiszonkę z wielką chę- ścią.

Dzienną dawkę kiszonki na- leży podawać w dwóch rów- nych porcjach.

Przy karmieniu należy koryta

Nowa Rada Nadzorcza Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Gorzowie

Przed kilku dniami odbyło się w Gorzowie pierwsze walne zebranie Powszechnej Spółdziel- ni Spożyców, powstała na skutek akcji połączeniowej da- wnych spółdzielni: skarbowców, kolejowej i „Pioniera“. Celem zebrania było omówienie zasad handlowych, na jakich działać będzie P. S. S. oraz wybór Ra- dy Nadzorczej, mającej natych- miast zająć się sporządzeniem preliminarza budżetowego na rok 1949.

Po sprawozdaniach z posę- gólnych spółdzielni przystą- piono do wyboru Rady Nadzor- czej. W skład jej weszli ob. ob.: J. Herbacz, P. Adamowicz, J. Gawalkiewicz, St. Rakus, J. Fijałkowski, K. Najderkówna, L. Sokala, S. Mazurek i H. Bo- niecki. Na zastępców wybrano ob. ob. Hamerlinga, Trawiński- go i Mezana.

Poza tym ustalono, że dieta za jedno zwykłe posiedzenie członka Rady Nadzorczej nie może przekraczać 300 zł, a za posiedzenia połączone z więk- szą pracą 600 zł. Jednocześnie postanowiono, że suma maksy- malnego zadłużenia P. S. S. nie może przekroczyć kwoty 30 mil. zł.

W dyskusji poruszono m. in. także konieczność zwiększenia personelu sklepowego oraz znie- sienia przerw obiadowych. (wis)



Karmienie świń, owiec i drobiu kiszonką

się i może wywołać choroby u świń.

Do kiszonki podawanej świ- niom daje się kładę szlamo- waną w następujących ilo- ściach: 30-40 g sztukom do- rostym i 20-30 g młodym (dziennie).

W ostatnim miesiącu przed oprosieniem, dawkę kiszonki dla macior zmniejsza się do połowy, a przed samym opro- sieniem całkowicie wyłącza się kiszonkę z karmy.

W wypadku pojawienia się

biegunki u prosiąt ssących na- leży zaprzestać dawania ki- szonki karmiącym maciorom.

Przodując gospodarstwa rol- ne ZSRR stosują niżej podane dawki dzienne (w kilogramach na sztukę):

świnie od 3-6 mies.	0,5-0,6
świnie powyż.	2,0-3,0
świnie bekonowe	2,0-2,5
maciory prośne	4,0
maciory karmiące	1,5
knury niepokrywające	3,0
knury pokrywające	4,5-2,0

Kiszonka jest świetną kar-

mą dla owiec. Dobre rezulta- ty daje karmienie kiszonką owiec karmiących i bara- nów a także skopów. Wprowa- dzenie kiszonki do karmy owiec przyspiesza odkarmie- nie sztuk wychudzonych i sprzyja wzrostowi wełny.

Kiszonkę dajemy owcom w ilości 4-5 kg dziennie, a jagniętom, zależnie od wieku 0,4 do 0,8 kg.

Wprowadzenie dobrej ki- szonki do karmy ptactwa do- mowego jest bardzo pożądane, kiszonka bowiem zawiera wi- taminy, tak konieczne dla pra- widłowego rozwoju organi- zmu. Kiszonkę dla drobiu da- je się w postaci domieszek do ich zasadniczej karmy w na- stępujących ilościach (dzien- nie w gramach):

kury	20-30
kaczki	80-100
gęsi	150-200

Z czasopisma „Kółchoznoje Proizwodstwo“

Przełożył inż. Z. Traczewski



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 08, Militaria Obywatelska — 553 i 658, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 552, Karetka do przewo- zu chorych i Pogotowia nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

DYŻUR APTEK
Apteka „Pod Słońcem“ ul. Dzia- ci Wreński 29.

AKADEMIA KU CZCI LENINA
W Państw. Gorzowskich Zakł. Głównych urzędowo uczcystą akademię poświęconą pamięci Włodzimierza Lenina.

NOWA SKŁADNICA

PZGS Sam. Chłopska otwiera na Zawarcu przy ul. Fabrycznej 1. nową składnicę zakupującą wszel- kiego rodzaju odpadki użytkowe. Za stłuczki szklane składnica płaci od 1 do 3,20 za kg, za szmaty od 4,50 do 11 zł za kg, kości bydlęce surowe i pokonsumowane od 450 do 1000 zł za 100 kg, oraz za rogi, racice i kopyta od 490 do 520 zł za 100 kg.

Składnica czynna jest codzien- nie. (Y)

NAPAD NA SPÓŁDZIELNIĘ

Na lokal Gm. Spółdz. Sam. Chłopskiej w Lubnie dokonano na- padu bandyckiego z bronią w re- ku. Bandyści skradli pieniądze z dziennego obrotu oraz towary wa- rtości około 300 tys. zł. Napadu do- konano we wczesnych godzinach wieczornych kiedy sklep był jesz- cze otwarty.

Za bandytami, których było kil- ku, wszczęto natychmiastowy po- ścig.

SKAZANIE ZWYODNIALCA

Jan Wojsowicz lat 65 prowadzący w Gorzowie warsztat szewski do- puszczał się czynów nierządnych przez obcowanie z nieletnimi dziewczynkami, zwabianymi do warsztatu cukierkami i drobnymi sumami pieniężnymi.

Sąd skazał Wojsowicza na 5 lat

więzienia. (Y)

REPERTUAR KIN ZIEMI LUBUSKIEJ

DREZDNO: „Polonia“ — „Na- rzeczona z Turkmeni“
GORZÓW: „Capitol“ — „Nauczycielka wiejska“
GUMIN: „Pionier“ — „Słońce wschodzi“
KROSNO: „Lubuski“ — „Krakati“
KRZYŻ: „Polonia“ — „Dziwacz- ka z północy“
KUKOWO STARE: „Jutrzenka“ — „Bł. kawa“
LUBSKO: „Patricia“ — „Nauczyciel- ka bawi się“
MIEDZYBÓR: „Świt“ — „Wilki morskie“
SZCZECIN KRAJEŃSKIE: „Osad- nik“ — „Biały kiel“
BULECIN: „Lec“ — „Srebrna flota“
ŚWIEBODZIN: „Rialto“ — „Wiecz- na Ewa“
TRZCIANKA: „Corso“ — „Kobie- ta sama“
WITNICA: „Kometa“ — „U progu tajemnicy“
WSCHOWA: „Hel“ — „Zakazane piosenki“
ZIELONA GÓRA: „Nysa“ — „Przy- gody Nawredina“

Korzystajcie z leczenia w sanatoriach i uzdrowiskach

Ubezp. Społeczna w Obornikach dysponuje 120 wolnymi miejscami dla pracowników i ich rodzin

Zasięg działalności Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach obejmuje powiaty: chodzieski, czarnkowski, międzychodzki, obornicki, pilski, szamotulski i wągrowiecki. Przemiany polityczno-gospodarcze i społeczne przyczyniły się do doniosłych osiągnięć w dziedzinie leczenia społecznego. Milionowe sumy, jakie w 1948 r. Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach wydatkowała na świadczenia dla ubezpieczonych i członków ich rodzin, mówią same za siebie.

Oto krótkie zestawienie działalności U. S. w roku 1948. Na zasiłki gotówkowe wydano okragło 30,5 mil. zł, na opiekę lekarską 35 mil. zł, na środki lecznicze 38 mil. zł, na szpitala i sanatoria 74 mil. zł, na leczenie w bratnich ubezpieczalniach i na zwroty gotówkowe ubezpieczonym 3 mil. zł, na profilaktykę, kolonie i półkolonie, i wreszcie na akcję tranową i dożywianie dzieci 3 mil. zł. Daje to razem kwotę prawie 200 mil. zł. Poza tym U. S. w Obornikach wypłaciła rodzinnych zasiłków za okres od 1. 1. — 30. 11. 48. na sumę okragło 240 mil. zł. Celem niesienia pomocy lekarskiej ubezpieczonym, Ubezpieczalnia Społeczna zatrudniła 48 lekarzy, którzy udzielili ponad 2 miliony porad w gabinetach lekarskich oraz złożyli ponad 18 tysięcy wizyt domowych. Na podstawie umowy

z poszczególnymi Pow. Oddziałami Położnych, 3407 u. prawnionych do świadczeń skorzystało z pomocy położnych, których na terenie działalności Ubezpieczalni pracowało 84. Pomocy dentystycznej na terenie Ubezpieczalni udzieliło 8 lekarzy-dentystów i 17 techników. Wydatki na pomoc dentystyczną wyrażają się kwotą ponad 4 mil. zł.

W zakładach roentgenowskich dokonano 17,5 tys. zdjęć, prześwietlań i naświetlań. Ubezpieczalnia Społeczna prowadziła własną aptekę i korzystała również z aptek prywatnych.

W 1948 r. Ubezpieczalnia skierowała ze swego terenu 9020 osób do szpitali i klinik a 734 osoby do sanatoriów, zdrojowisk i prewatoriów. Z kolonii korzystało 2433, a z półkolonii 1201 dzieci.

Jak wynika z powyższego sprawozdania U. S. za r. 1948 świadczenia na rzecz ubezpieczonych były ogromne. Jednakże mimo dążeń U. S. do umożliwienia jak najszerszego rzeszom pracowników leczenia zdrojowiskowego, sanatoryjnego itp. akcja ta szwankowała. Ubezpieczeni i członkowie ich rodzin w nieznaczny tylko stopniu wykorzystywali okres urlopow dla wyjazdów wypoczynkowych, tak, że kontyngent nie został całkowicie wyczerpany.

Obornicka U. S. apeluje do rad narodowych i związków zawodowych, aby poprzez rady zakładowe poinformowały pracowników fizycznych o korzyściach leczenia sanatoryjno-zdrowiskowego oraz o przysługującym im zasiłku w czasie korzystania z leczenia. Ubezpieczalnia Społeczna dysponuje stałym kontyngentem miejsc w sanatoriach i zdrojowiskach. W sanatorium przeciwgruźliczym dla dorosłych obecnie są wolne 52 miejsca,

w sanatorium przeciwgruźliczym dla dzieci 24 miejsca, w prewatoriach dla dzieci 12 miejsc, razem 88 miejsc. W sanatoriach-zdrowiskach dla dzieci 7 miejsc, w sanatoriach-zdrowiskach dla dorosłych 24 miejsca, razem 31 miejsce. Z kontyngentu sanatoryjno-zdrowiskowego w 80 proc. korzystają mogą pracownicy fizyczni, zaś w 20 proc. pracownicy umysłowi. W pierwszym rzędzie prawo do korzystania mają przodownicy pracy i działacze społeczni zarówno spośród pracowników fizycznych, jak i umysłowych. Wysokość zasiłku wynosi dla żonatych 70 proc. zarobku plus 5 proc. dodatku na każde dziecko, a dla osób samotnych 35 procent.

Jak z tego wynika chłopcy, robotnicy, pracownicy wiejscy i miścy wszyscy powinni wiedzieć, że każdy ma prawo do leczenia sanatoryjnego, każdy ma prawo jechać po nowe siły, do dalszej pracy dla kraju.

MIL.

Komunikacja autobusowa w pow. szamotulskim powinna być racjonalnie wykorzystywana

Dla wsi oddalonych o kilka-kilometrów od szlaku kolejowego duże znaczenie mają połączenia autobusowe. Dlatego trasa stałych linii autobusowych powinna być tak ustalona, aby jak najbardziej ułatwiała dojazdy mieszkańcom danyh okolic.

W powiecie szamotulskim kursuje codziennie autobus pocztowy z Poznania przez Duszynki, Sękowo, Otorowo do Szamotuł. O wiele racjonalniejsze byłoby, gdyby autobus ten jeździł przez Pniewy zamiast przez Sękowo. Pniewy są bowiem ożywionym miasteczkiem, którego mieszkańcy znacznie częściej i liczniej korzystają z autobusu. Zwiększa, że połączenia kolejowe nie są tu bardzo dogodnie.

Poza tym na trasie Szamotuły—Pniewy w miejscowości Buszewo istnieje Średnia Szkoła Rolnicza. Personel naukowy, jak również uczniowie z Pniew mieliby więc wygodne warunki dojazdu do

szkoły. Co więcej — mieliby również dogodną komunikację z miastem powiatowym.

I jeden jest jeszcze argument, przemawiający za taką zmianą trasy; jadąc przez Pniewy, mieliby autobus cały czas dobrą szosę, natomiast jadąc przez Sękowo przejeżdża po polnych drogach.

Należy spodziewać się, że czynniki miarodajne wezmą wszystkie te momenty pod uwagę. (bia)

Wydatna działalność T. P. P. R. w Ostrzeszowie

W sali Ratuszowej w Ostrzeszowie odbyło się walne zebranie Miejskiego Koła TPPR. Po wyborze na przewodniczącego zebrania ob. Br. Kopcia, odczytano sprawozdanie ustępującego Zarządu.

Nowy zarząd, ukonstytuował się następująco: prezes — mgr J. Miłkowski, wiceprezes K. Hober, sekretarz — Fr. Świerczyński, skarbnik — J. Tomczak i członek — J. Witwicki.

W wolnych głosach zaproponowano złączenie wszystkich miejscowych kół TPPR w jedną całość. Ułatwi to znacznie pracę. Przewodniczący zebrania zaznaczył, że obecnie odbywa się akcja tworzenia i aktywizowania kół. Zarząd Powiatowy dla usprawnienia tej akcji otwiera w Kępnie, od 1 lutego br., własne biuro.

Na zakończenie ob. Małyszka odczytał rezolucję w sprawie uwolnienia sądzonych obecnie 12 członków amerykańskiej partii komunistycznej. Rezolucję uchwalono jednogłośnie. (jm)

Dwa miliony premii za terminową spłatę podatku gruntowego przyznano gminom w powiecie wrzesińskim

Pod przewodnictwem ob. Różańskiego z Poznania, delegata Zarządu Wojew. ZSCH, odbył się we Wrześni walny zjazd delegatów ZSCH powiatu wrzesińskiego. Referat wygłosił ob. Kaczmarek.

Z radością przyjęto do wiadomości oświadczenie przedstawicieli

Zarządu Wojewódzkiego ZSCH Różańskiego, iż gmina Września-Południe i gromada Sław gminy Strzałkowo otrzymały po 1 milonie zł tytułem nagrody w spłacie w terminie podatku gruntowego. Premie te przeznaczone są na zakup maszyn rolniczych dla ośrodków maszynowych.

Wybrano nowy zarząd powiatowy z dotychczasowym prezesem Stanisławem Hylkiem z Barda na czele. Ponadto w skład zarządu weszli: Witczak Piotr — wiceprezes, Tamborska Maria — sekretarz, Kołodziejczyk Wład. zastępca sekretarza. I zrybyski Antoni — skarbnik, Studniarz Jan i Białowasowa Anna — członkowie zarządu, Kulczak Stanisław i Jaskiewicz Józef zast. członk. zarządu.

Komisję Rewizyjną tworzą: Gumieany Stanisław, Andrzejowski Stanisław, Myszkowski Stefan, Grzeskowiak Bogumil i Węgierkiewicz Stefan.

REPERTUAR KIN WIELKOPOLSKI

BUK: „Tęcza” — „Moja miła”
CHODZIEŻ: „Note” — „Skandal”
CZARNKÓW: „Światowid” — „W pogoni za mężem”
CZEMPIN: „Zorza” — „Ulica ziołochów”
GNIEZNO: „Apollo” — „Sępy”
GNIEZNO: „Polonia” — „Niecierpliwość serca”
GOSTYŃ: „Słońce” — „W cieniu podejrzania”
GRODZISK: „Światowid” — „Mężczyźni w jej życiu”
JAROCIN: „Czysta” — „Na morskim szlaku”
KĘPNO: „Bajka” — „Dwulicowa kobieta”
KOBYLIN: „Świt” — „Czerwony krawiat”
KOSCIAN: „Imperial” — „Wieczna Ewa”
KOZMIN: „Plast” — „Mister Smith jedzie do Waszyngtonu”
KROTOSZYN: „Polonia” — „Pieśń tajgi”
LESZNO: „Polonia” — „Wesoly subokator”
MIĘDZYZHÓD: „Warta” — „Nauczycielka wiejska”
MOGILNO: „Tęcza” — „Aleksander Newski”
NOWY TOMISŁ: „Odeon” — „Płomień Nowego Orleanu”
OBORNICKI: „Muza” — „Narzeczona z Turkmenii”
OBRZYCKO: „Apollo” — „As wywiadu”
OPALENICA: „Orzeł” — „As wywiadu”
OSTRÓW Wlkp.: „Plast” — „Czarodziejskie ziarno”
OSTRÓW Wlkp.: „Słońce” — „Re-negat”
OBRZYCKO: „Apollo” — „As wywiadu”
PLESZEW: „Casino” — „Marsyanka”
RAWICZ: „Promień” — „U schyłku dnia”
ROGOŹNO: „Casino” — „Cienie przyszłości”
SŁUPCA: „Słońce” — „Ostatni etap”
SZAMOTULY: „Halszka” — „Zagubione dni”
TRZEMESZNO: „Bagatela” — „Baryczka”
WĄGROWIEC: „Rialto” — „Boletro”
WOLSZTYN: „Tatry” — „Stalowe serce”
WRZESNIA: „Sfinks” — „On czy ona”

Wspaniałym obeliskiem uczcił Krotoszyn żołnierzy polskich i radzieckich poległych w obronie miasta

W rocznicę oswobodzenia Krotoszyna spod jarzma okupanta hitlerowskiego odsłonięto w mieście pomnik ku czci bohaterów żołnierzy, poległych na szlaku Lenino—Berlin. Pomnik ufundowało społeczeństwo miasta i powiatu krotoszyńskiego.

O godz. 15.30 zaczęły napływać na dziedziniec koszarowy tłumy mieszkańców, organizacji społecznych, delegacje z wieńcami i młodzieżą szkolną. Obszerny dziedziniec pulkowny

zaledwie pomieścił uczestników obchodu.

O godz. 16 kompania honorowa przeprowadziła sztandar pulkowny na miejsce uroczystości. Przybyli w towarzy-

stwie przedstawiciele partii i władz — dowódca okręgu wojskowego odebrał raport, po czym dokonał odsłonięcia pomnika. Oczom zgromadzonych ukazał się prosty, ale piękny obelisk z marmurową płytą, na której wyrzyto 65 nazwisk żołnierzy, którzy dla wyzwolenia miasta złożyli swe życie w ofierze. Obok nazwisk żołnierzy polskich czytamy nazwiska bohaterów radzieckich, poległych na ziemi krotoszyńskiej.

Po przemówieniu przedstawicieli miasta i powiatu ob. Wierzbickiego, nastąpił apel poległych. Na zakończenie uroczystości przed pomnikiem defilowały oddziały wojskowe i organizacje społeczne. (Pejot)

52 punkty biblioteczne otwarto w pow. chodzieskim

Na terenie powiatu chodzieskiego dokonano uroczystego otwarcia 52 punktów bibliotecznych.

Otwarcie pięknej biblioteki gminnej w Margoninie-Wsi, zainaugurowało przemówienie przewodniczącego Pow. Rady Nar. ob. Filipiaka. Następnie wystąpiła działka szkolna i zespół teatralny Zjednoczenia Energetycznego w Chodzieży.

Warto nadmienić, że na terenie powiatu istnieje pięć zespołów czytelniczych, jeden

samokształceniowy i jeden rad. ofonizacyjny, w Ujściu.

Powiat liczy około 80 gromad, to też uruchomienie 52 punktów bibliotecznych, prócz bibliotek powiatowych i miejskich, jest nie małym osiągnięciem w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa. (Ko)

PZPR w WĄGROWCU otrzyma świetlicę

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Wągrowcu przeniosła swe lokale z ul. Gen. Świerczewskiego 6, na plac Plk. Paszkowa 12 (dawny Rynek), gdzie w domu poniemieckim znalazła odpowiednie dla swych zadań pomieszczenia.

Obszerny lokal umożliwi kierownictwu partii otwarcie świetlicy, tak koniecznej na doskonalenie członków i zebrań aktywnych. (kw)

Powiat kępiński będzie zelektryfikowany

PRN w Kępnie domaga się uruchomienia kina objazdowego

Po sprawozdaniu Przewodniczącego PRN, Przewodniczącego Pow. Komisji Społecznej i Przewodniczącego Społecznej Komisji Kontroli Cen, obszernie sprawozdanie z zakresu administracji rządowej i samorządowej za czas od ostatniego posiedzenia Rady zdraj. Starosta Powiatowy, ob. Kosztowny.

W dalszym ciągu obrad szeroko omawiana była sprawa uruchomienia kina objazdowego. Dałoby to możność wyświetlania filmów kulturalno-oświatowych i tygodników filmowych w najdalszych zakątkach powiatu.

W związku z zainicjowaniem przez Wojewódzką Kom-

itet Elektryfikacji Osiedli, sprawę elektryfikacji wsi, Pow. Rada Narodowa poruciła Prezydium PRN zwołanie zebrania organizacyjnego, celem powołania Powiatowego Komitetu Elektryfikacyjnego. Starosta Powiatowy zapewnił, że osobiście zajmie się sprawą elektryfikacji wsi.

KRONIKA WIELKOPOLSKI

Chodzież

Podwieczorek przy mikrofonie
Towarzystwo Miłośników Kultury i Sztuki w Chodzieży organizuje w dniu 6 lutego br. (niedziela) imprezę rozrywkową pt. „Podwieczorek przy mikrofonie” w sali Hotelu Dworcowego w godzinach popołudniowych. (Ko)

Gniezno

Atrakcyjne filmy czeskie
W ramach zapoczątkowanej akcji pokazów filmów czeskich w dniach 1 i 2 lutego br. wyświetlane będą w Gnieźnie dwie najnowsze atrakcyjne komedie filmowe według następującego planu:
Kino „Apollo” film pt. „Nikt nie wie” dnia 1. 2. 49, początek seansów: 15, 17, 19, 21; dnia 2. 2. 49, początek seansów: 5, 17, 19, 21.
Kino „Polonia” film pt. „Ostatni Mohikanin” dnia 1. 2. 49, początek seansów: 14, 16, 18, 20; dnia 2. 2. 49 początek seansów: 14, 16, 18, 20.

Kępno

Z. M. P. pracuje
Wśród wielkiego zainteresowania społeczeństwa odbyły się tu

w sali kina „Bajka” pokazy cyrkowe wykonane przez członków kół ZMP w Kępnie. Przygotowanie i opracowanie tych pokazów przeprowadził wiceprezes Zarządu Powiatowego ZMP, ob. Bernard Szumski. (jm)

Ostrów

Materiały wełniane dla świata pracy.

W terminie od 28. 1. 49 r. do 10. 2. br. wydaje się materiały wełniane i bawełniane zlecone na dodatkową rejestrację kart odzieżowych.

Przepisy przy rozdziale dodatkowym obowiązują te same co przy rozdziale głównym.

Wszystcy ci, którzy nie odbiorą towaru w oznaczonym terminie straca prawo do jego nabycia, a wnoszone reklamacje uwzględniane nie będą.

Środa

We wtorek, dnia 1 lutego br. w stołówce Cukrowni w Środzie Zarząd Powiatowy Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację w Środzie, urządza atrakcyjną zabawę taneczną. Początek o godz. 20. Wstęp tylko za zaproszeniami. (Zg)

Szamotuły

Powiatowa konferencja nauczycielska.

W dniu 4 lutego br. odbędzie się w Szamotulach konferencja nauczycieli z całego powiatu. Delegat ZMP z okręgu wojewódzkiego wygłosi referat pt. „Wytyczne Kongresu dla spraw oświaty i kultury w Polsce”. Temat referatu budzi duże zainteresowanie nie tylko wśród nauczycielstwa, ale i wszelkich działaczy na polu kultury. (bia)

Wągrowiec

Kurs gimnazjalny dla dorosłych

Kierownictwo Kursu Gimnazjalnego dla dorosłych przy Państwowym Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcącym w Wągrowcu przyjmuje zapisy na semestr pierwszy, drugi i czwarty w sekretariacie Państwowego Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcącego w Wągrowcu, ul. Klasztorna 10 do dnia 3 lutego br. (W-skł)

SPORT POZNAŃSKI

Codzienny dodatek Gazety Poznańskiej

Nikła porażka naszych gimnastyków Z REPREZENTACJĄ CZECHOSŁOWACJI

337.05:330.00 pkt.

Rozegrane w stolicy w sali polskiej YMCA międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce, między Polską a Czechosłowacją, przyniosło zwycięstwo gościom w stosunku 337.05:330.00 pkt. Zawodom nadano uroczyste ramy. Drużyny wymienili upominki. Mecz stał na wysokim poziomie, sala była wypełniona publicznością po brzegi. We wszystkich konkurencjach gimnastycy czechosłowaccy byli lepsi od Polaków, jednakże zawodnicy polscy potrafili nawiązać równorzędną walkę, przegrywając w rezultacie różnicą zaledwie 7,05 pkt. W drużynie polskiej widać było wyraźną poprawę, od czasu ostatniego spotkania gimnasty-

O mistrz. kl B w koszykówce Warta II - ZKK (Gniezno) 41:18 (25:6)

W spotkaniu o mistrz. klasy B za rok ubiegły pomiędzy rezerwami kolejarzy gnieźnieńskich a Wartą, zwycięstwo odnieśli juniorzy „zielonych” dla których punkty zdobyli: Ewertowski i Wybieralski po 14, „Harry” — 6, „Orlik” — 4, Skommer — 2, oraz Dziembowski — 1.

W finale o tytuł mistrza klasy spotkają się ZKSS „Zieloni” (Zielonagóra) i ZPKS Warta II.

Masowość, dyscyplina i wychowanie dobrego sportowca — to zadanie piłkarzy ręcznych ZPKS „WARTA”

Przed kilkoma dniami odbyło się w sali Domu Poczłowa, roczne walne zebranie Sekcji Piłki Ręcznej ZPKS Warta, które zgromadziło ponad 100 zawodników i zawodniczek sekcji.

Na sali obrad znaleźli się prezes i wiceprezes Pozn. OZ KSS — dyr. Szymczak, Staszak Tadeusz i Powalowski, wiceprezes klubu — dyr. Marcinkowski, jak również przedstawiciele prasy.

Z odczytanego sprawozdania kier. sekcji wynika, że osiągnięcia Warty w roku ubiegłym były dość poważne.

Warta zajęła bowiem 3 miejsce w rozgrywkach ligowych w piłce koszykowej, 4 miejsce w lidze szczyptorniaka, oraz zdobyła 4 tytuły mistrza klasy A Pozn. OZKSS.

W bieżącym roku praca „zielonych” pojdzie w kierunku wychowania jak największych kadr młodego narybku, a zwłaszcza młodych zawodniczek, jak również skompletowanie po 4 drużyny w piłce siatkowej, koszykowej i szczyptorniaku, tak pań i panów, które będą się składały wyłącznie ze specjalistów danej gałęzi gry, z uwagi na projekt rozbicia PZ KSS na 3 odrębne związki sportowe: piłki siatkowej, piłki koszykowej i szczyptorniaka.

Po zarządzonej przerwie odbyły się wybory nowych władz kierownictwa sekcji piłki ręcznej, które ukończyły się w następującym składzie:

Kierownik sekcji — Matczyński (doskooplony przez zarząd klubu), I zast. kier. sekcji

i opiekun pań — vacat, II zast. kier. sekcji i opiekun panów — Joachimiak, sekretarz — Czerniak, zast. sekretarza — vacat, gospodarz — Przybył, zastępca gospodarza — Fajrowski, kronikarz — vacat, referentka pań — Jankowska, zast. referentki pań — Angielska, instruktorzy: Dylewicz, Powalowski i Szymura Stanisław, referenci gier: piłki siatkowej — Staszak Tadeusz, piłki koszykowej — Matczyński i szczyptorniaka — Joachimiak.

ZMP (Stomil) -

ZMP (Śródmieście) 8:3

W świetlicy fabrycznej Stomilu odbył się drugi mecz ping-pongowy między reprezentacją ZMP Śródmieście a ZMP Stomil.

ZMP Stomil przeprowadził zmiłne gracz co wpłynęło szczęśliwie na wynik, który brzmiał 8:3 dla Stomilu.

Zasłużona wygrana zespołu ZMP Stomil nie jest ostateczną, gdyż w najbliższym czasie czeka jeszcze obie rywalizujące ze sobą drużyny mecz decydujący, do którego, jak się należy spodziewać, obie strony przygotowują się bardzo starannie.

Wyniki poszczególnych rozgrywek przedstawiają się następująco: Ciesielski — Widziński 10:21, 0:21, Aleksy — Szmadziński 21:23, 19:21, Noster — Hejnat 21:12, 21:17, Ciesielski — Szmadziński 21:4, 23:21, Noster — Widziński 10:21, 19:21, Aleksy — Hejnat 12:21, 21:16, 21:12, Noster — Szmadziński 21:18, 21:12, Aleksy — Widziński 19:21, Ciesielski — Hejnat 15:21, 19:21.

Gra podwójna: Noster, Ciesielski — Widziński, Hejnat 22:20, 14:21, 19:21.

laż się na miejscu 5 z wynikiem 9,01 pkt.

Skoki przez konia: 1) Lilo (Czech.) 9,95 pkt., 2) Gaca (P.) i Matlocha (Cz.) po 9,85 pkt. Zdobywca brązowego medalu na Olimpiadzie Sotornik (CSR) — 4 miejsca w skokach przez konia. Wyprzedzili go Polacy: Gaca i Kucias.

Wyniki spotkań są następujące: koń — 1) Lilo (Czech.) 9,65 pkt., 2) Hruby (Czech.) 9,60 pkt., 3) Szulc (Czech.) 9,50 pkt. Polak Szłósarek znalazł się na miejscu 5 z wynikiem 9,45 pkt.

Kółka: 1) Rozycka (Cz.) 9,90 pkt., 2) Betyna (P.) 9,75 pkt., 3) Radojewski 9,70 pkt.

Drażek: 1) Benetka (Cz.) 9,90 pkt., 2) Radojewski i Szłósarek (P.) po 9,65 pkt.

Cwiczenia wolne: 1) Benetka i Hudek (Cz.) po 9,90 pkt., 2) Lilo (Cz.) 9,70 pkt., 3) Kucias (P.) i Szłósarek (P.) 9,60 pkt.

Sędziowali Fazanowicz i Lewicki (Polska) oraz Dudek i Peh (Czechosłowacja). Organizacja zawodów sprawna.

Sędziowie piłkarscy powinni wychowywać sportowców

Wszystkie zgromadzenia związków sportowych przykładają do zagadnień sportowych wielką wagę.

Kończą się samowolne odrębne drogi i ścieżyny. Zacieśnia się coraz bardziej więź łącząca sport ze sprawami potrzeb państwa, których wykładnikami w tej dziedzinie są: Główny Urząd Kultury Fizycznej i Sportu oraz związki zawodowe.

Jednym z najodpowiedzialniejszych związków sportowych jest niewątpliwie sędziowski a zwłaszcza tak potężnej dyscypliny, jaką ma piłka nożna. Obowiązkiem bowiem sędziów nie jest jedynie przeprowadzanie zawodów, lecz w

malnej pracy zarządu. Słuszną krytyką niedociągnięć w kierunku szkolenia nowych kadr sędziowskich oraz ich narybku naprowadziła na nowe pomysły i wnioski, które niewątpliwie zostaną przez nowe władze realizowane. Wyjątkowo pomyślnie rozwijała się współpraca KS z zarządem POZPN oraz W. G. i D.

We wniosku komisji rewizyjnej o udzielenie pokwitowania ustępującym władzom podkreślono ze szczególnym uznaniem pracę skarbnika ob. Waltera Fr. Do nowego zarządu KS powołano: prezes — ob. Krzyżanowski, członkowie — W. Cerba, Kowalewski, Walter, Sytniejewski, Fischer i Goraczniak. Delegatami okręgu na roczne walne zgromadzenie PKS wybrano ob. Krzyżanowskiego i Czajkę.

Z pełnym uznaniem zebranych spotkał się projekt OKS nad sterowaniem regulaminu wewnętrznej kasy wiodkowej, który przedłożony zostanie na walnym zjeździe w Warszawie.

Poza tym prezes Glinka wręczył odznaki pamiątkowe za 300 przeprowadzonych zawodów sędziom: Czajce, Frankowskiemu i Wasilewskiemu — złote, za 150: Cerbie W., Bukowieckiemu, Fischerowi, Groszkowi, Krzyżanowskiemu i Markiewiczowi — srebrne. (Mos).



Frank (Warta)
w turnieju „Antychów talentów” w Warszawie pokonał Sawickiego (W-wa) przez techniczny nokaut, w 2 rundzie. Należy on do czołowych pięściarzy wagi półciężkiej w Polsce.

Mistrzostwo okręgu walkowerem zdobywają koszykarki „WARTY”

W Poznaniu miał się odbyć mecz piłki koszykowej drużyn żeńskich o mistrzostwo klasy A. pomiędzy zesiorocznym mistrzem okręgu — Wartą i AZS-em.

W ostatniej chwili jednak drużyna akademickich poznańskich wycofała się z rozgrywek, tym samym więc Warta zdobyła tytuł mistrza Okręgu walkowerem.

Jak nas jednak informuje kierownik sekcji piłki ręcznej, ZPKS Warta, drużyna „zielonych” prawdopodobnie nie weźmie udziału w rozgrywkach o Mistrzostwo Polski, ze względu na zbyt krótkie przygotowanie drużyny, jak i brak młodych, zaawansowanych już zawodniczek w tym sezonie.

W przyszłym roku Warta będzie dysponowała dobrą już drużyną, gdyż w tej chwili trenuje regularnie ponad 40 zawodniczek.

Sędzią ze ZKK i HCP, wezmą również udział w przyszłym roku w rozgrywkach, gdyż dotychczas w tej gałęzi sportu nie wykazują żadnego zainteresowania.

bo Czesi mają tyle sztucznych lodowisk, co my klubów hokejowych. Nasi hokeiści zaś wystają niecierpliwie przed barometrami i czekają, czy chociażby w lutym będzie luto. W tych warunkach nie mamy więc nawet prawa wymagać od nich jakiegokolwiek sukcesów. Doczekamy się ich jednak napewno, gdy twórcy hali sportowej w Poznaniu dotrzymają słowa danego z okazji Kongresu Zjednoczenia w dniu 15 grudnia 1918 r. i zbudują w niej to upragnione sztuczne lodowisko. Wówczas i na si będą mogli trenować po pięć godzin dziennie, jak Drobny i Moudry w Praskim Zimnym Stadionie, a potem poprosić do tańca chociażby samą Czechosłowację albo Kanadę.

Niech więc gorące słowo stanie się jak najprędzej zimny ciałem.

Tyka.

OGŁOSZENIA

Spółeczne
Przedsiębiorstwo Budowlane
w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego
26/27 przyjmie zaraz
INŻYNIERÓW —
I TECHNIKÓW
na stanowiska inspektorów
technicznych i kierowników
robót. 66

Referat Transportowy P. P. B. Zjednoczenie Poznańskie ul. Jakuba Wujka kupi waby korbowy do ciągnika „Deutz” 50 PS 3 cylindrowy. 73

Słowa, zniesławiające cudownie Zbierek, zawarte w piśmie moim z 30. 12. 1948 r., skierowanym do Inspektora Pracy w Kaliszu, odwołuję i przepraszam. Joachim Jankowski, Poznań. 71

Thumacz przysięgły języków francuskiego i niemieckiego. Emilia Koszewska, Poznań Działalność 2. 74

Kupię elektrolity, latarki, części radiowe oraz zdekompletowane odbiorniki radiowe, projekторы filmowe i filmy 16 mm. W. S. F. R. Poznań, Św. Marcina 27. 33

Zagubiono dnia 14. 1. 49. legitymację b. PPR. leg. kolejową wydaną przez Zarząd Miejski, nazwisko Paradziński Wacław — Gorzów, Strzelecka 5. 58

Strzeżcie się chorób wenerycznych!

Czy wiecie, że:

Leczenie chorób wenerycznych bezpłatnie

z zachowaniem tajemnicy lekarskiej według najnowszych metod przez lekarzy specjalistów odbywa się w

poradniami skórno-wenerologicznymi przy Ośrodkach Zdrowia w każdym mieście i powiecie.

Codziennie godziny przyjęć ogłoszone są u wejścia do poradni. 70

Zacdrzańskie Zakłady Konstrukcji Stalowych w Zielonej Górze

przyjmą na warunkach Umowy Zbiorowej C. Z. P. M.

statyka — konstruktora
technika — konstruktora
technika — kalkulatora

Podania z życiorysami, ewentl. odpisami posiadanych świadectw, należy składać w Wydziale Personalnym Zakładów.

Ogłoszenie
Na mocy Zarządzenia Dyrektora Naczelnego Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego w Warszawie z dnia 28 grudnia 1948 r. przesyła Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego w Poznaniu oraz wszystkie podległe mu Zakłady z dniem 1 stycznia 1949 r. w stan likwidacji.

Wszelkie zobowiązania i wierzytelności Zjednoczenia i podległych mu Zakładów zostają przejęte przez utworzone na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 lipca 1948 r. ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 20 sierpnia 1948 r. nr A-67 poz. 499 — „Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego” — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione z siedzibą w Poznaniu.

Wzywa się wierzytelni wyżej wymienionego Zjednoczenia i podległych mu Zakładów do zgłoszenia na piśmie swoich wierzytelności w terminie miesięcznym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Zgłoszenia winny być skierowane pod adresem niżej podpisanego likwidatora.

(—) Edward Scheffler
Likwidator
Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego
Poznań, ul. Mielżyńskiego nr 26/27

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Poznań, ul. Kantata 8-9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83. e-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 518-87, red. ogólny 518-22, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata 529-27, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.
Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Rozłożono w Drukarni PPZG Poznań — Północ
K-58075

NARODZINY KUTRA

Skrawek morza, jaki posłała Polska przed wojną, był za mały na nasze potrzeby. Było to naprawdę tylko „okno na świat”.

Dzisiaj już jest inaczej. Na spacer wzdłuż całego wybrzeża potrzeba całych tygodni. Wydużyło się nasze wybrzeże. A wraz z tym zmieniło się jeszcze coś. Inaczej dziś patrzymy na sprawy morskie. Dziś morze stało się dla wielu warsztatem pracy. Coraz więcej ludzi słyka się z morzem na codzień. Rozwija się rybołówstwo dalekomorskie.

W planie gospodarczym Polski rybołówstwo stanowi ważną pozycję. Dobrze postawione i zorganizowane, dostarczyć ono może ludziom taniego i wartościowego pożywienia. Co więcej — ryby służą mogą jako artykuł wymiany z innymi państwami. W tym celu trzeba przeprowadzać połowy na wielką skalę. Sprawy te zajmuje się Morski Instytut Bałtycki. A stocznia buduje kutry, nadające się do dalekomorskich połowów.

W biurze konstruktorów są rysunki i plany gotowego kutra. Na osobnych arkuszach różne części kutra przedstawiono z najdrobniejszymi szczegółami. Nie może tu być pominięte, a każda część musi być wyrobiona. Kuter rybacki musi stawić czoło każdej pogodzie.

Nie więc dziwnego, że wiele lat biegała się konstruktorzy, zanim ustalił wymiar czy kształt każdego żebra. Wtedy dopiero plany oddają do wykonania. W stolarni piły i automatyczne garki „łkają” drzewo i wyrzucają gotowe części. Znaczący ogólny postęp z osobną zmianą zaczęła monować całość.

Co jutro na obiad?

Zupa z żurawin. Kotlety z ryb, ziemniaki, chrzan.

Na zupę bierzemy pół kg żurawin, 10 dk cukru, ¼ i śmietany, 2 dk maki.

Żurawiny oparzyć wrzątkiem, odlać wodę, jagody włożyć do garnka, rozgnieść, wlać 1 litr wody i gotować pół godziny. Następnie przetrzeć przez sito, dodać cukier, zagotować jeszcze raz i zaprawić rozbitą z mąką śmietaną.

Na kotlety brać zupowe ryby (bierze się mniejsze), oczyścić, obrać z ości i usiekać, dodać tyleż bulki moczonej w mleku i wyciśniętej, usmażonej na maśle cebuli, jedno jajko, jedną łyżkę tłuszczu, posolić i popieprzyć do smaku. Wymieszać. Zrobione z tej masy, nie za grube kotlety, obsypać tartą bułką i smażyć na wrzącym oleju. Podać gotowane ziemniaki i utarty chrzan z octem.

Odbywa się to w hali montażowej. Kuter rośnie w oczach. Najpierw mocny kręgosłup. Na podkładach pracownicy ustawiają stępkę. Jest to główna dolna belka kutra. Do niej dodają z przodu dziobnicę, z tyłu — tylnicę. Po bokach przymocowują żebra.

Żebra przygotowuje druga grupa robotników, podczas gdy pierwsza zajęta jest ustawie-

nem kręgosłupa. Podjeżdża dźwig. Unosi poszczególne żebra i na wskazanym miejscu ustawia na stępcę. Żebra zostają umocowane.

Wtedy przez kilkanaście dni stukają bez przerwy młotki. Kręgosłup obkłada się w ciał. Pokrywa się poszczególnymi deskami. Niektóre części kutra posiadają krzywizny. Deski muszą być wygięte. Specjalna maszyna służy do parowania desek. Pod wpływem parowania deski stają się elastyczne. Można nadać im taki kształt, jaki w planach przewidział konstruktor.

To jeszcze nie wszystko. Trzeba uodpornić drzewo na działanie wody morskiej. Nasyca się więc drzewo różnymi substancjami, a potem cały kadłub pokrywa farbą.

Na zakończenie jeszcze jedna praca bardzo ważna — wmontowanie motoru. Kuter bowiem prócz żagli posiada także motor. Resztę urządzeń wykańcza się już na wodzie.

Zaopatrzone w przyrządy nawigacyjne, spuszczone na fale morza wyrusza kuter na pierwsze próbną pływanię.

Kiedy wszystko jest w porządku, wyrusza nasz kuter na połów. Mały, lecz dumny statek naszej odbudowanej floty rybackiej.

6 MUZEÓW POSIADA WARSZAWA
W okresie przedwojennym Warszawa posiadała 20 muzeów publicznych. Ocalały z nich tylko 2: Narodowe i Wojska, niektóre zaś zdołały tylko częściowo ocalić swe zbiory tak, że obecnie stolica nasza posiada 6 muzeów. Niektóre z nich otrzymują z powrotem zbiory, skradzione w czasie okupacji przez Niemców. (b)

Ciekawostki ze świata

BĘDZIEMY PIĆ SZAMPAN GRUZIŃSKI

Za kilka miesięcy uruchomiona zostanie w Tbilisi (Gruzja) największa fabryka szampana, której produkcja przekroczy 4 miliony butelek rocznie. Dużą część produkcji przeznacza się na eksport.

EUGENIUSZ ONIEGIN PO KAZACHSKU

Z okazji 150 rocznicy urodzin A. Puszkina, w Republice Kazachskiej przygotowuje się do druku liczne tłumaczenia dzieł tego nieśmiertelnego lirika. Poeta Szandigolbaew przetłumaczył m. in. na język kazachski „Eugeniusza Oniegina”.

PENICYLINA ZWALCZA PŁONICĘ

Jeszcze jednym wielkim zwycięstwem nowoczesnej medycyny jest wynalazek nowego sposobu leczenia płonicy, czyli szkarlatyny (groźnej choroby wieku dziecięcego) za pomocą penicyliny. Okazuje się, że ten antybiotyk zwalcza płonice tak szybko, że organizm chorego nie zdolny jest wytworzyć w tym krótkim czasie własnych przeciwciał, uodporniających go przeciwko chorobie. Wskutek tego penicylinę zaleca się stosować nie wcześniej, niż w piątym dniu choroby.

LAS BUKOWY MA PRAGNIENIE

Jeden hektar lasu bukowego pobiera przez swoje korzenie 25.000 do 35.000 litrów wody tylko w ciągu jednego letniego dnia. Ziemia posiada tu ciężki obowiązek dostarczenia codziennie takiej ilości napoju swoim leśnym odbiorcom.

JASNIEJSZE OD SŁOŃCA

Aby uzmysłowić sobie siłę światła słonecznego, — musielibyśmy umieścić 2.500 lamp elektrycznych stołowych w odległości jednego metra od powierzchni oświetlanej. A jednak Słońce nie należy do najjaśniejszych gwiazd. W wszechświecie istnieją dziesiątki tysięcy gwiazd, wobec których Słońce jest „ciemne”. Są to gwiazdy bardzo odległe od Ziemi. Jedno z tych ciał ma siłę światła 250.000 razy większą od naszego Słońca.

Wtedy przez kilkanaście dni stukają bez przerwy młotki. Kręgosłup obkłada się w ciał. Pokrywa się poszczególnymi deskami. Niektóre części kutra posiadają krzywizny. Deski muszą być wygięte. Specjalna maszyna służy do parowania desek. Pod wpływem parowania deski stają się elastyczne. Można nadać im taki kształt, jaki w planach przewidział konstruktor.

To jeszcze nie wszystko. Trzeba uodpornić drzewo na działanie wody morskiej. Nasyca się więc drzewo różnymi substancjami, a potem cały kadłub pokrywa farbą.

Na zakończenie jeszcze jedna praca bardzo ważna — wmontowanie motoru. Kuter bowiem prócz żagli posiada także motor. Resztę urządzeń wykańcza się już na wodzie.

Zaopatrzone w przyrządy nawigacyjne, spuszczone na fale morza wyrusza kuter na pierwsze próbną pływanię.

Kiedy wszystko jest w porządku, wyrusza nasz kuter na połów. Mały, lecz dumny statek naszej odbudowanej floty rybackiej.

Wkrótce wielki Turniej Autorski na najlepsze zagadki Cenne nagrody książkowe

W tęsknocie za wiosną



W zimie życie w zamknięciu jest szczególnie uciążliwe dla królów afrykańskiej puszczy. Do dyspozycji jego oddana jest bowiem tylko ciasna, otoczona kratami klatka.

Od postanowienia do czynu Walka z posuchą w Związku Radzieckim

Związek Radziecki sięgający od Morza Białego do Kaukazu i łączący w sobie republiki europejskie i azjatyckie, nie składa się z samych czarnoziemów i lessu, jak moglibyśmy wnioskować z bogatych wystaw plodów rolniczych. Posiada on setki tysięcy km² stepów, tajg i tundr. Rozległe te połacie kraju do niedawna były zupełnie nieużytkami, a rolnicy twierdzili: „Nie można zmusić jałowych stepów, by rodziły żywność. Przyroda sama wskazuje granice, których nie można przekroczyć.”

Ale już na Kongresie w 1924 r. powiedział Stalin: „Zrobimy wszystko możliwe, aby zabezpieczyć się przed posuchą”. Od tam uczeni radzieccy nieustannie pracują nad pokonaniem siły przyrody.

Uchwala Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, dotycząca planu nawosienowego jest tylko dalszym ciągiem badań i odkryć uczonych takiej miary jak Miecznik, Lysenko, Dokuczajew i Williams.

Zobaczmy ile wykonano już w tej dziedzinie:

Walkę z posuchą rozpoczęto przede wszystkim we wszystkich częściach ogromnego kraju, gdzie powodowała ona największe szkody. W obwodzie saratowskim przeszło 10 000 hektarów zasadzono ochronnymi pasami lasu, 112 milionów

sadzonek zakupiono na wiosenną kampanię. Założono 55 nowych i odkopano 250 starych stawów, 3000 kolchozów tego obwodu przygotowało ziemię na zasiew słodkich, wieloletnich traw. W tym roku ma być ostatecznie zakończona budowa 300 nowoczesnych rezerwuarów wody.

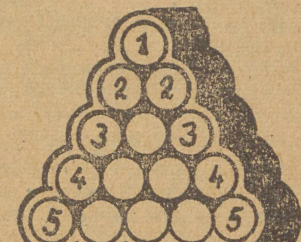
Z posuchą walczy również obwód tambowski, niegdyś najbardziej zacofany i upośledzony pod względem rolniczym.

W europejskiej części Związku Radzieckiego ogółem zasadzono około 200 000 hektarów lasu i pasów ochronnych (w stepach), przygotowano na wiosnę 2 miliardy sadzonek, którymi zasadzi się ¼ miliona hektarów ziemi. Zebrano około 8 tysięcy ton nasion drzew i krzewów dla zasiewu szkółek leśnych, z tego 6 tysięcy ton zoledzi, z których wyrosną długotrwały zielony dąb, zwany królem stepów. Dodajmy do tego 2812 nowych stawów i rezerwuarów wodnych w kolchozach, 65 kolchozów meliorujących glebę przez zasiew roślin motylkowych, których korzonki zawierają związki azotowe.

Prace w azjatyckich krajach Związku są jeszcze uciążliwsze. Każda pięćdziesiąta wydarta pustyni, użyzniona i zagospodarowana stanowi świeżo zdobytą pozycję.

Trójkąt magiczny

ul. E. Płociński — Poznań



Do podanego trójkąta wpisać wyrazy o podanym poniżej znaczeniu w ten sposób, by można było je czytać jednakowo w lewo — i prawoskośnie.

Znaczenie wyrazów: 1) groźny żywioł, 2) imię męskie arabskie, 3) uczący się chłopak, uczeń, 4) miara powierzchni, 5) rodzaj termometra (skrót).

Lucjan Rudnicki

[36]

Stare i nowe

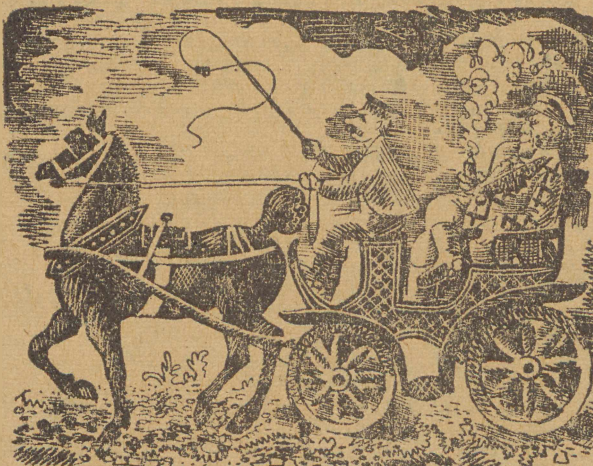
Ale znowu nam się los uśmiechnął. Przy końcu sierpnia, w czasie gorączkowych brazylijskich przygotowań i dramatycznych sprzeczek między rodzicami z tego powodu, zjechał znowu przed dom Walden i bez żadnego wstępu zabrał ojca do Kłodzka. Odetchnęliśmy, a najgłębiej matka, bo już dwa razy we śnie odganiała krokodyla od Michałka. Moje zarobki u murarzy nie były już bezwarunkową koniecznością. Podziękowałem więc majstrowi za względy w końcu września. Chciano mnie zatrzymać do ukończenia robót, ale żadne widoki pięknej przyszłości mularskiej nie działały na mnie. Budownictwo, w którym uczestniczyłem, wyczerpywało do dna moje siły i nie wzbudzało żadnego zainteresowania. W gruncie rzeczy brakowało mi tylko odpowiedniego wzrostu, żeby stanąć na rusztowaniu i układać nieformalne bryły wapniaka pod pion, a nawet „na oko”. Stary drewniany Sulejów z bramami z modrzewia i przylutnymi podcieniami wypalił się prawie doszczętnie. W miejsce pomysłowej i oryginalnej ciesielskiej architektury budowano krzywe, wybrzuszone kamienne paki z tremplem, beznadziejnie nudne jak ich budowniczo. A ja pragnąłem się uczyć. Oczy, uszy, czubki palców ciągnęły mnie do nowych doświadczeń, do bezustannego poznawania: co, jak i kiedy.

— Nie bądź taki ciekawy! — strofowano mnie stale.

— Ciekawość to droga do piekła.

Pragnąłem zasłużyć na niebo, ale i piekło, choć przez dziurkę, rad bym był wtedy zobaczyć.

Marzyłem o ślusarstwie i przenosiłem się myślą do Łodzi, Warszawy, za granicę, w przekonaniu, że im dalej się znajdę, tym lepszym mechanikiem zostanę. Niestety w Sulejowie ślusarzy nie było, a piotrkowscy brali



chłopców po ukończeniu szesnastu lat z dopłatą od stu do dwustu rubli. Ani mój wiek, ani dochody rodziców nie pozwalały na to. Zdecydowałem się pójść do stolarza. Tym bardziej, że potrzebował chłopca dobrego rzemieślnika i zadowolonego człowieka, bliski znajomy ojca, Teofil Kobrzyński. Nie nosił on już herbowego sygnetu, zdaje się, że nawet jego rodzic nosił już rękawem obcierał, ale

dziad był panem na włościach, które stracił w czasie największej klęski — uwłaszczenia chłopów przez Moskali. Kobrzyński był przybyszem z Sulejowa, ale takim, który przynosił miastu szacunek. Był to, mówił ojciec, prawdziwy Polak. Dla swej starannej edukacji został w wojsku starszym felcerem i mógł mieć na Dalekim Wschodzie do śmierci dobre utrzymanie. Jednak nie zaprzedał się, przyjechał do kraju. Był to trzydziestoletni szczupły mężczyzna, niskiego wzrostu, z podługowatą, kształtną twarzą typu ormiańskiego. Mówiono o nim: czarny jak Żyd.

Właśnie w mej obecności, w piękne niedzielne popołudnie rodzice razem z panem Kobrzyńskim oblewają od razu dwie sprawy: mój termin i protekcję ojca dla majstra, ubiegającego się o remont wewnętrzny młyna. Kwaterka się wyczerpuje, kieliszek obszedł już trzecią kolejkę, z zakąski za całe dwadzieścia groszy, nawet skórek nie zostało. Ojciec jest w rozlewnym humorze, matka czarująco uśmiechnięta, tylko majster spoważniał i szeptem. Zdawało się, że zaraz zacznie czynić wszystkim gorzkie wyrzuty. Mnie też jedna kolejka zaczęła, więc rozmawiałem ze starszymi jak z rówieśnikami. Nie skarcono mnie. Były przecie widoki, że za cztery lata zostanie czeladnikiem. Wchodząc w krąg przyszłego koleżeństwa fachowego. Poza tym kilkunastomiesięczna praca u murarzy znacznie podniosła mą powagę. Ojciec na zakończenie ustalił, że nazajutrz z samego rana przejdę pod całkowitą opiekę i na całkowite utrzymanie do pana Kobrzyńskiego. Przemówienie mnie wzruszyło, ale pamiętam tylko tyle, że miałem być pilny, pracowity, posłuszny, grzeczny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

